Nr. 349. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 7 Września 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką pocz.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pozct. Kasy oszczędności 140,956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Pytania bez odpowiedzi.

Kraków, 6 września.

Nasza akcya na wschodzie przedstawia się pod względem militarnym tyle jasno, ile pod politycznym — ciemno. Opinia publiczna nie rozumie jej poprostu. Co kilka dni słyszy się o jakich układach z tym i owym czynnikiem wschodnim. Ale po pierwsze wiadomości o tych układach są bardzo skąpe. Powtóre stoją one najczęściej w rażącej ze sobą sprzeczności.

I tak toczyły się w Warszawie jakieś rokowania z jakimiś wysłannikami Petlury. Nie łudźmy się, jakobyśmy wiedzieli, kim jest Petlura. Ci, co go znali dawniej, twierdzą, że był baletnikiem i z dużem powodzeniem tańczył w kijowskiem »Chateau de fleurs«. Po upadku Niemców Skoropadski dał mu kilka milionów rubli na organizowanie dla siebie wojska. Petlura pieniądze wziął, wojsko jakieś zorganizował i Skoropadskiego napędził. Jedni twierdzą, że panowanie Petlury rozciąga się na kilka powiatów podolskich, drudzy, że ma on 100 tysięcy wojska i utrzymuje doskonałe stosunki z Rumunią. Wreszcie wiadomość, że zajął Kijów.

Otóż z tym Petlurą stanął układ militarno-polityczny. Treść jego nie jest bliżej znana. Natomiast ogłoszono niemal równocześnie, że polska delegacya wyjeżdża dla układów do Denikina. Tu zaczyna się już wszystko wikłać. — Równoczesne bowiem układanie się z Petlurą i Denikinem, to jest jakby łączenie ognia i wody. Jedno z dwojga bowiem: albo Petlura reprezentuje t. zw. »niezawisłą« Ukrainę, a wtedy układ z nim uniemożliwia układ z Denikinem, działającym w imię starej »jednej i niepodzielnej« Rosyi, — albo Petlura nie reprezentuje takiej Ukrainy, a w takim razie z kim się mianowicie układamy i o co?

Po zajęciu Mińska wojska nasze stanąwszy nad Berezyną, popaliły mosty, prowadzące na drugi brzeg. Militarnie operacya ta przedstawia się dość tajemniczo, ponieważ dotąd wojska paliły zwykle mosty za sobą a nie przed sobą. Ale jeden z korespondentów warszawskich wyjaśnił tę operacyę względami politycznymi. Miała to być mianowicie demonstracya postanowienia, że dalej już wojska nasze nie pójdą. W jakiś tydzień po tym wypadku słyszymy, że wojska nasze posuwają się ku Dźwinie, czy, że nawet już osiągnęły ją w niektórych punktach.

Znowu potrzeba powiedzieć, że opinia publiczna, jeżeli wogóle zastanawia się nad temi sprawami, politycznej ich strony zupełnie nie rozumie. Niestety żaden organ rządu warszawskiego nie uważa za stosowne rzucić nieco światła na te wszystkie problemy. Dlaczego posuwając się nad Dźwinę, stoimy równocześnie nad Zbruczem. Wszak gdyby szło w tym pochodzie tylko o polskie racye państwowe i narodowe, to nakazywałyby one raczej posunięcie się poza Zbrucz, niż posuwanie się ku Dźwinie.

Potrzeba postawić pytanie zasadnicze: mianowicie czy operacye wschodnie wykonujemy samodzielnie, w imię naszych własnych racyj stanu, *czy też tylko jako wykonawcy woli innych czynników?*

Polityka jest rzeczą beznadziejnie realną. I my jesteśmy zwolennikami absolutnego realizmu w polityce. Każdą z tych ewentualności jesteśmy gotowi wziąć pod rozwagę w przekonaniu, że polska opinia publiczna jest dostatecznie dojrzałą do rozważania kwestyj politycznych nawet najważniejszych i najbardziej ekscytujących, na zimno. Jeżeli więc działamy we własnem imieniu i w imię własnych racyj, to jakie są te racye? Gdzie jest plan tego działania? Na czem się on opiera i kto za niego ponosi odpowiedzialność?

Ale wszystko przemawia za tem, że wszystkie te uroczyste pytania mają znaczenie tylko teoretyczne, ponieważ w rzeczywistości nasze operacye na wschodzie stanowią tylko część tych operacyj, które przeprowadza koalicya dla obalenia bolszewizmu rosyjskiego i odbudowania Rosyi. Jeżeli tak jest rzeczywiście, jak wszystkie poszlaki wskazują, to bynajmniej nie podzielamy zapatrywania, że należy się oburzać na zależność naszą od koalicyi i narzekać, że nie prowadzimy dość samodzielnej polityki, ale jesteśmy zdania, że przedewszystkiem należy się *porachować*. Zwalczanie bolszewizmu jest rzeczą pożyteczną i potrzebną także i dla nas. Niema co słów na to tracić. — Ale nawet rzeczy potrzebnych nie robi się zadarmo, jeżeli z nich ma korzystać ktoś drugi. Więc pytanie proste i jasne, *co my dostaniemy* za nasz tak wielki i skuteczny udział w tej organizowanej przez koalicyę i przedewszystkiem w jej interesie prowadzonej akcyi antybolszewickiej?

Bo potrzeba wiedzieć, że bynajmniej nie jest drobiazgiem to, co my do tej spółki wnosimy. My bowiem wnosimy do niej jedyne istniejące dzisiaj na wschodzie prawdziwe wojska, które kosztuje nas trzydzieści milionów marek dziennie. Jeżeliby Polsce pewnego dnia przyszła chęć powiedzieć, że dalej nie współdziała, to koalicya przy całej swojej potędze musiałaby swoje przedsięwzięcie antybolszewickie zawiesić na długi czas na kołku.

Jeżeli więc nasz współudział w tej imprezie jest tak rozstrzygająco ważny, jeżeli dalej wymaga on z naszej strony tak ogromnych ofiar w ludziach i majątku, to przecież potrzeba wiedzieć, *za co to wszystko dajemy, kto i co nam za to zapłaci?* Oczywiście zapłatą nie mogą tu być pieniądze. Polska nikomu jurgieltników nie dostarczała i dostarczać nie będzie. Ale zapłatę taką muszą stanowić *granice wschodnie* naszego państwa, poprowadzone według wymagań naszej racyi stanu. Otóż wypada zapytać, jakie rząd polski posiada gwarancye na to, że w zamian za nasz udział w kampanii antybolszewickiej koalicya uwzględni nasze interesy państwowe w ustalaniu zachodniej granicy przyszłej Rosyi.

Ale właśnie na tym punkcie ciemność panuje największa. Jak słychać, nawet sprawa *Galicyi Wschodniej* znajduje się ciągle w zawieszeniu. Świeżo zaś rozeszła się wiadomość, że Anglia uznała Wilno za stolicę przyszłej niezawisłej Litwy. Co to wszystko znaczy? Nie przynaglamy, nie podnosimy alarmów, ponieważ nie mamy żadnych interesów partyjnych i z nikim nie walczymy o władzę. Z drugiej strony rozumiemy się na tyle na technice wszelkiej roboty politycznej i dyplomatycznej, aby wiedzieć, że rzeczy polityczne powoli tylko dojrzewają do publicznej o nich dyskusyi. Ale zwracamy uwagę, że odpowiedzialność rządzących dzisiaj w Polsce czynników wzrasta z godziny na godzinę i dzisiaj jest już tak ogromną, że czynniki te muszą się czuć chyba niezmiernie potężnymi, skoro olbrzymie brzemię tej odpowiedzialności w tak spokojnem milczeniu dźwigają.

Ostatecznie bowiem idzie nie o to, czy dostaniemy kawałek czy całą Białoruś lub inną jaką ziemię kresową, ale o to, czy w okresie tego chaosu, w którym znalazła się Europa środkowa i wschodnia, zdołamy dość szybko zabezpieczyć *byt naszego państwa* na wszystkie wypadki, na każdy sposób zakończenia tego chaosu.

Niebezpieczeństwo wojny z Niemcami.

Agresywne zachowanie się Niemców

Kraków, 6 września (PAT). Niemieckie oddziały pograniczne zachowują się dalej agresywnie. I tak dnia 3 bm. **ostrzeliwali Niemcy nasze placówki koło Dziedzic a jeden patrol niemiecki usiłował przekroczyć Wisłę, lecz został odparty. Dnia 2 bm. napadli Niemcy w znaczniejszej sile na szkołę i kościół w Piotrowicach, otworzywszy ogień z karabinów maszynowych. Po krótkiej strzelaninie cofnęli się za granicę.** Podobnie bezwzględnem było postępowanie Niemców nazajutrz rano. Oto samochód pancerny, który atakował Moszczenicę, otworzył silny ogień tak, że strzały padały poza granicę. Także armatnie strzały padały po naszej stronie, nie czyniąc szkody.

Niemieckie kroki wojenne.

Warszawa, 6 września (Telef. pryw.) »Kattowitzer Zeitung« ogłasza urzędowy komunikat, w którym Niemcy skarżą się, iż polskie oddziały powstańcze chronią się przed atakami wojsk niemieckich na terytorym polskie a następnie bez żadnej przeszkody ze strony polskiej straży granicznej uderzają na oddziały niemieckie. **Wobec tego artylerya niemiecka nie będzie nadal przy ściganiu i ostrzeliwaniu oddziałów powstańczych krępowała się granicą polską.**

Koła polityczne warszawskie sądzą, iż powyższe urzędowe oświadczenie niemieckie wskazuje na to, iż **Niemcy** rozpoczęli ostatnią wielką grę va banque i **otwarcie dążą do sprowokowania wojny z Polską** i nie cofną się przed naruszeniem granic polskich.

Dążenie Niemców do wojny z Polską nie jest niespodzianką. Już przed kilku miesiącami sztab generalny wrocławski poczynił wszelkie przygotowania do uderzenia na Polskę wówczas, gdy słaba liczebnie armia polska była w zupełności pochłonięta walką z Ukraińcami w Galicyi. Jedynie powstanie spartakowców powstrzymało wtedy Niemców od rozpoczęcia wojny z Polską.

13 letni powstańcy.

Berlin, 6 września (PAT). Z Katowic donoszą:

Na zgromadzeniu obywateli w Szopienicach powiadomił burmistrz obecną na posiedzeniu komisyę międzysojuszniczą, że nawet 13-letni uczniowie chwycili za broń przeciwko Niemcom.

Hoersing cieszy się zaufaniem.

Berlin, 6 września (PAT). W sprawie usunięcia komisarza Hoersinga z jego stanowiska na Górnym Śląsku donosi »Lokal-Anzeiger«, że komisarz Hoersing cieszy się całkowitem zaufaniem rządu niemieckiego. Wobec tego pozostanie nadal na swojem stanowisku.

Zamiast czynów obiecanki.

Sosnowiec, 6 września (PAT). Wczoraj o g. 9 rano przybyła tu misya koalicyjna, w skład której wchodzili generał Dupont, szef misyi w Berlinie, generał Malkolm, generał Beniwen (Włoch) i pułkownik Goodyear. Komisya odbyła konferencyę w sprawie Górnego Śląska z podkomisarzem Górnego Śląska p. Konstantym Wolnym, ks. posłem Pośpiechem i posłem Sosińskim, jako przedstawicielem Górnego Śląska. Jako przedstawiciel naczelnego dowództwa wojsk polskich obecny był pułkownik Michał Żymirski, nadto generał Modelons, dowódca trzeciej dywizyi armii generała Hallera oraz br. Bniński, jako przedstawiciel Czerwonego Krzyża. Konferencya trwała do godz. 2 po południu. Po konferencyi misya wyjechała do jednego z obozów, chcąc zbadać stosunki i wysłuchać osobiście powstańców i uchodźców. — **Pułkownik Dupont kazał obecnym powstańcom oświadczyć, że jeszcze dziś wyśle depeszę do Paryża o natychmiastowe zajęcie Górnego Śląska przez wojska sprzymierzone,** przyczem jednak zaznaczył, że ze względów technicznych może to nastąpić dopiero za kilka tygodni. — Generał Dupont zalecił powstańcom cierpliwość i spokój. Wieczorem misya wyjechała do Katowic.

Sprawa ks. Cieszyńskiego na Radzie sojuszniczej.

Kraków, 6 września (PAT). Radiotelegram z Lyonu.

Najwyższa rada sojusznicza podjęła w czwartek rano na nowo studyum zagadnienia przynależności Cieszyna. Jak wiadomo, zarówno Polska jak i Czecho-Słowacya domaga się przyznania obszaru węglowego. Najwyższa rada słuchała w czwartek do godz. 1 i kwadrans wywodów ministra spraw zagranicznych Czecho-Słowacyi p. Benesza, w piątek przemawiać będzie imieniem Polski p. Paderewski i Dmowski.

Nowa misya koalicyjna w Cieszynie?

Wiedeń, 6 września (Telef. pryw.) »Lidove Nowiny« donoszą z Morawskiej Ostrawy:

Wedle nadeszłych tu wiadomości, otrzymała cieszyńska komisya koalicyjna telegraficzne zawiadomienie z Paryża, że w najbliższych dniach przybędzie do Cieszyna nowa misya koalicyjna, aby na miejscu rozpatrzeć wyniki dotychczasowych badań w sprawie czesko-polskiego zatargu odnośnie do Cieszyna i że na podstawie tego nowego zebranego materyału nastąpi definitywne rozstrzygnięcie sprawy cieszyńskiej.

Pogłoski o odwołaniu misyi koalicyjnej z Cieszyna.

Morawska Ostrawa, 6 września (PAT). Praska »Tribuna« doniosła z Morawskiej Ostrawy, jakoby misya ententy w Cieszynie była odwołana, a na jej miejsce miała przyjść nowa misya. Na podstawie wiarygodnych informacyj, zasięgniętych u misyi, podają pisma czeskie, że doniesienie powyższe jest nieprawdziwe i misya ententy w Cieszynie dotąd nie otrzymała żadnego telegramu, dotyczącego takiej zmiany. [illegible]

O los Galicyi wschodniej.

Lwów, 6 września. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej prezydent miasta Neuman oświadczył, że z powodu niepokojących wieści w sprawie podjęcia uchwał przez Radę 5 w Paryżu, odnoszących się do Galicyi wschodniej, zarząd miasta wysłał następującą depeszę do p. Clemenceau: Rada ministrów w Paryżu. Rada miasta Lwowa, stolicy Małopolski ma zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencyi imieniem wszystkich miast i milionów włościan polskich, zamieszkałych w Galicyi wschodniej z prośbą, aby *Rada 5 raczyła zadecydować ostatecznie i bezwarunkowo połączenie Galicyi wschodniej z Rzecząpospolitą polską.* Oby święta pamięć naszych synów i braci, którzy poświęcili swoje życie dla idei tego połączenia, tak samo, jak wielcy bohaterzy francuscy przelali swoją krew za połączenie Alzacyi i Lotaryngii i wspaniałego Strasburga przemówiła za naszą sprawą. Składam z największem zaufaniem nasze losy w ręce Waszej Ekscelencyi, najlepszego syna Francyi, który poświęcił całe życie swoje dal wolności i jedności swojej sławnej ojczyzny. *Józef Neumann*, prezydent miasta Lwowa.

Po odczytaniu tego telegramu Rada miejska powitała go oklaskami, tak samo na galeryi rozległy się długotrwałe, burzliwe oklaski. — Podobną depeszę wysłano do pełnomocników Francyi, Ameryki, Anglii, Włoch i Japonii. — W telegramach tych prosi prezydent miasta o poparcie w sprawie połączenia Galicyi wschodniej z Polską i kończy następująco: Sześć wieków życia wspólnego poświęconego rozwojowi cywilizacyi idei wolności i braterstwa narodów i obronie Europy zachodniej przemawiają za słusznością naszej prośby. Dla świętej idei tego połączenia poświęcili się synowie nasi walcząc w obronie Galicyi wschodniej.

Trzeci telegram wysłało prezydyum miasta na ręce Paderewskiego, brzmi on następująco: Według *ostatnich wiadomości nadeszłych z Paryża bierze sprawa Galicyi Wschodniej obrót niekorzystny*, co zniewala nas do ponowienia naszej prośby, aby Wasza Ekscelencya przekonany o jednomyślnej opinii narodu polskiego raczył użyć powagi i wpływu Pańskiej znakomitej osoby na korzyść pomyślnego załatwienia sprawy. Mamy zaszczyt zawiadomić Waszą Ekscelencyę, że w tej sprawie wysłaliśmy telegraficzną petycyę do Ekscelencyi Prezydenta ministrów Clemenceau.

Poseł polski na dworze norweskim.

Warszawa, 6 września (PAT). Dnia 26 sierpnia poseł polski w Chrystyanii, Gruszyński, podczas audyencyi wręczył królowi listy uwierzytelniające. Na audyencyę przyjechał poseł do pałacu, gdzie oddział gwardzistów oddał honory wojskowe a w krużganku oczekiwali adjutanci króla. Powitany przez wielkiego ochmistrza dworu, po powtórnem sprezentowaniu broni przez drugi oddział gwardzistów, został poseł wprowadzony do króla. Po wygłoszonej przez posła Gruszyńskiego mowie, król wyraził powinszowanie z powodu odrodzenia Polski, przesyłając pozdrowienia Naczelnikowi państwa i dał wyraz nadziei, że oba państwa zbliżają się coraz bardziej do siebie. Równocześnie został przedstawiony królowi sekretarz poselstwa p. Sokołowski.

Z przesilenia ministeryalnego.

Warszawa, 6 września (Telef. pryw.) Jako wiceministra kolei wymieniają w kołach politycznych p. *Witkowskiego*, dyrektora kolei centralnej w Nowym Jorku. Kandydaturę tę wysuwać mają sfery, zbliżone do prezydenta ministrów.

Nowy minister sprawiedliwości.

Warszawa, 6 września (PAT). »Monitor Polski« ogłasza:

Do p. Ignacego Paderewskiego, prezydenta ministrów w Warszawie. Przychylając się do przedstawionej mi prośby p. Leona Supińskiego, zwalniam go z urzędu ministra sprawiedliwości. Równocześnie na wniosek pański powołuję na urząd ministra sprawiedliwości Bronisława *Sobolewskiego*. — Naczelnik państwa Józef Piłsudski, prezydent ministrów I. Paderewski.

Warszawa, 2 września 1919.

Niepokojący stan reformy agrarnej.

Warszawa, 6 września (Telef. pryw.) Wśród posłów ludowych panuje podobno zaniepokojenie z powodu trudności, na jakie napotyka wykonanie uchwalonej przez Sejm reformy agrarnej. Na dzień 30 bm. zwołana ma być sejmowa komisya rolna na nadzwyczajne posiedzenie.

Wojska poznańskie pod komendą Naczelnego Dowództwa.

Dnia 21 sierpnia ogłoszony został w Poznaniu dekret Naczelnika państwa, na mocy którego zgodnie z ustawą sejmową z dnia 1 sierpnia wojska b. zaboru pruskiego przechodzą pod wyłączną kompetencyę naczelnego dowództwa względnie ministerstwa spraw wojskowych. Uzależnienie sił zbrojnych, wchodzących w skład frontu wielkopolskiego od naczelnego dowództwa, jak wiadomo, już poprzednio nastąpiło. Obecnie na obszarach b. zaboru pruskiego tworzy się dwa dowództwa ok. gen. z siedzibą w Poznaniu i Grudziądzu (Dowódcą okręgu gen. Poznań zamianowany został gen. Zieliński, szefem sztabu pułk. Norwid). Od tej chwili wszystkie sprawy, związane z organizacyą, uzupełnieniem, wyszkoleniem i użyciem wojsk niefrontowych, przechodzą pod kompetencyę M. S. W., jak również sprawy personalne oficerów, podoficerów i żołnierzy. Awanse i mianowania podlegają zatwierdzeniu przez naczelnego wodza.

Do dekretu Naczelnika państwa dołączone jest oświadczenie ze strony Komisaryatu Nacz. Rady Lud., przekazujące formacye b. zaboru pruskiego pod każdym względem naczelnemu dowództwu wojsk polskich, względnie ministerstwu spraw wojskowych.

Skarżą bez końca.

Praga, 6 września. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi pod datą 4 bm. Biuro prasowe ministra obrony krajowej ogłasza telegram ministra Klofacza do międzykoalicyjnej komisyi w Cieszynie, w którym stwierdza, że podczas gdy wojska czeskie dotrzymują w Cieszyńskim obszarze wszystkich warunków układu cieszyńskiego z 22 lutego w sposób lojalny wojska polskie ignorują te zobowiązania przez to, że jak codzienne sprawozdania głównego komendanta czeskiego dowodzą, nietylko wznoszą rowy strzeleckie na frontach, budują mosty itd. co wskazuje widocznie o zamiarach operacyjnych, lecz także głównie dniem i nocą godzinami ostrzeliwują posterunki czeskie i uzbrajają ludność polską na czeskiem terytoryum. **Imieniem wojsk czeskich domaga się minister energicznego wkroczenia,** aby przeszkodzić ewentualności, której naród czeski sobie nie życzy i która także nie byłaby pożądaną w interesie bratniego narodu polskiego, z którym Czesi [illegible]

Niemiecki samolot na terytoryum czeskiem.

Morawska Ostrawa, 6 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że straże czeskie zestrzeliły koło Linowa samolot pruski z trzema karabinami maszynowymi. Jak się okazało, lotnicy pruscy odbywali właśnie lot wywiadowczy nad Górnym Śląskiem i sądząc, że są już w powrocie nad terytoryum pruskiem, wylądowali. Gdy nadbiegły do nich straże czeskie podpalili samolot i usiłowali zbiedz. Schwytano ich. Samolot jest zniszczony.

Rusini karpaccy przeciw Czechom

Centralna karpacko-ruska Rada Narodowa — jak pisze praskie „Pravo Lidu“ w Nrze 200 — następującą znamienną uchwałę:

„Ze względu na to, że w prasie czesko słowackiej gęsto ukazują się pytania co do nazwy i narodowości Rusinów Karpackich, co do ich języka i szkół, dalej ze względu na to, że coraz bardziej ujawniają się w pewnej części prasy tendencye narzucenia sztucznie naszej karpacko ruskiej ludności znienawidzonego separatyzmu ukraińskiego, stwierdza Centralna Karpacko-ruska Rada w imieniu całego narodu co następuje:

1) Naród nasz był, jest i chce pozostać za wszelką cenę rosyjskim i bronić, jak dotychczas, narodowości i kultury wspólnej z narodem rosyjskim. Lokalne nazwy „Rusini“ i „Rusniak“ nie przeszkadzają nam bynajmniej pozostać ludźmi rosyjskimi.

2) Najkłamliwszy i niebezpieczny separatyzm — jest obcy całkowicie naszemu narodowi, przeto nikt nie śmie nazywać naszego narodu ubliżającą nazwą „węgierski Ukrainiec“.

3) Stwierdzamy kategorycznie, że my, tylko my sami możemy i będziemy rozstrzygać o swej narodowości, o swej nazwie, o swem życiu kulturalnem, ponieważ o tem wszystkiem istnieje wzmianka w warunkach konferencyi pokojowej w Paryżu.

4) **Prosimy prasę czeską codzienną i peryodyczną, aby się nie zajmowała naszemi szerszemi sprawami i unikała polemik o tak niezmiernie ważnych sprawach“.**

Deklaracya powyższa wywołana została sztucznemi polemikami w prasie czeskiej o narodowość Rusinów zakarpackich. W polemikach tych „Ceske Slovo“ wystąpiło ostro przeciwko twierdzeniu, jakoby mieszkańcy Rusi Zakarpackiej nie byli Ukraińcami. Chodzi tu, rzecz prosta, o jeszcze jeden krok na drodze do zbliżenia się Czechów do Ukraińców.

Rumuni w Galicyi wschodniej.

»Czas« otrzymuje następującą informacyę:

Rumuni, opuściwszy Pokucie, **zatrzymali w okupacyi najbardziej wysunięty na południe cypl wschodniej Galicyi** wzdłuż górnego biegu Czarnego Czeremoszu od źródeł pod Komanową poprzez Babę Ludową, Burkut, Szybeny Jawornik aż po Żabie, które linią demarkacyjną zostało w ten sposób przecięte, że wieś została po naszej stronie, a połoniny, do Żabiego należące, znalazły się pod okupacyą rumuńską. W ten sposób centrum Huculszczyzny pozostało pod rumuńską okupacyą.

Konflikt z powodu nafty rumuńskiej

Saint Germain, 5 sierpnia. (PAT). D. 4 września. Dzisiejsze dzienniki podają, że według oświadczenia rumuńskiej delegacyi w Paryżu, telegraf iskrowy Najwyższej Rady nie nadszedł do Bukaresztu i dlatego Rumunia nie dała odpowiedzi. „Temps“ pisze, że Najwyższa Rada **zdecydowała się wczoraj poczynić, mimo całej uprzejmości dla aliantki stanowczy krok z wezwaniem, aby Rumunia zmieniła swoje stanowisko wobec rozstrzygnięcia Najwyższej Rady.** Krok ten przedłożony będzie przez specyalnego posła Najwyższej Rady mianowicie dyplomatę angielskiego, który się uda do Budapesztu i Bukaresztu, jako wspólny pełnomocnik koalicyi. Dalej pisze „Temps“, że ze względu na utrudnione stosunki między budapeszteńską misyą wojskową, nie jest wykluczone, że rząd rumuński wycofa wojska z Węgier. Należy się spodziewać, że cofnięcie to nie przyczyni się do wznowienia bolszewizmu. „Intransigeant“ podaje, że przedwczoraj nadszedł telegram Bratianu, w którym ten różnicę zdań między Rumunią, a koalicyą sprowadza na pewne osobiste uprzedzenia, w szczególności ze strony Hoovera. Koła rumuńskie mają wrażenie, że cały hałas amerykański wobec Rumunii ma za tło względy komercyalne i rozczarowania, powstałe z powodu, że Ameryce nie udało się zagarnąć rumuńskiego handlu naftą.

Konflikt koalicyi z Rumunią.

Wiedeń, 6 września (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Paryża:

Konflikt między koalicyą a Rumunią złagodniał w ostatnich dniach, gdyż Clemenceau zaproponował odroczenie terminu wysłania ultimatum do Bukaresztu.

Konflikt francusko-angielski.

Wiedeń, 6 września (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Paryża:

W kołach delegacyi włoskiej utrzymuje się uporczywie pogłoska, że między Paryżem a Londynem przyszło do poważnego konfliktu w sprawie Syryi. Lansing uznał za stosowne zaofiarować obu stronom swoje pośrednictwo.

Socyalista angielski o sowietyźmie.

Wydawało się przez pewien czas, iż duch przewrotu, który rozpalił się w Rosyi, weźmie rozpęd światowy, że w jego gorejącym tchnieniu zetli się i spłonie do szczętu wszystko to, co znamionowało dawny porządek, a co dziś coraz więcej staje się w naszych oczach synonimem porządku wogóle. Zamachy spartacydów niemieckich, wojowniczy nastrój naszych zwolenników bolszewizmu, szał sowiecki, rozpętany w Budapeszcie, komunistyczne rozruchy w Czechach i Austryi, wreszcie alarmujące wieści, napływające raz w raz z państw zachodnich, — wszystko to składało się na obraz pełen grozy, pełen najsmutniejszych na przyszłość zapowiedzi. Zdawało się, że jakiś poroksyzm rewolucyjny opętał umysły i ludzi, co dopiero wyzwolonych z narkozy wojennej. Zdawało się, że jest to jakaś żywiołowa erupcya najbardziej pierwotnych instynktów, obudzonych nagle w bestyi ludzkiej po tysiącleciach pracy cywilizacyjnej. Zdawało się, że odżył w masach człowiek jaskiniowy i wali maczugą rozhulanych chuci we wszystko, co piętno ducha ludzkiego opromieniało gloryą idealistycznego wysiłku. Przerażenie i trwoga malowały nam przyszłość krwią i niedolą.

Ale też i przebudzenie przyszło prędzej, niż myślano. Jesteśmy dziś świadkami odpływu tych bratobójczych haseł, bankructwa ich metod. A jak zapatrują się na dogorywający spazm bolszewicki ci, którzy, w dobrej sądzimy wierze szli w przedniej jego straży, tego dowodem poglądy umiarkowanych socyalistów, trąbiące dziś na odwrót po całym świecie od Wisły po Pad, od Dunaju po Tamizę. Ciekawą w tym właśnie sensie odwrotowym mowę wygłosił przywódca socyalistów niemieckich Henderson, omawiając obecnie położenie międzynarodowej socyaldemokracyi.

Nigdy nie mieli socyaliści — mówił — większych widoków rozwoju, niż podczas wielkich przewrotów politycznych, które jesienią 1918 roku wybuchły w państwach centralnych. Napływało wówczas do organizacyi socyalistycznych drobnomieszczajstwo i znaczna część włościaństwa. Wszystko zniszczyli komuniści przez swój zaślepieńczy radykalizm i rewolucyjność, wyzutą z wszelkich karbów. — Zdaniem mojem, ściągnęły organizacye rad największą klęskę na sprawę uczciwego socyalizmu. W Rosyi mogły mieć te rady jeszcze jakieś usprawiedliwienie w metodach caryzmu, który niedopuszczał do tworzenia się związków zawodowych i ścigał je prześladowaniami. Ale w państwach centralnych mogły się stać świetnie tam zorganizowane związki robotnicze wyborną podstawą do realizowania postulatów robotniczych.

»Gdyby socyaliści państw centralnych poprzestali na rozbudowie istniejących organizacyj, mieliby niechybnie za sobą całe drobnomieszczaństwo i znaczną część chłopstwa. Lecz z powodu zaślepienia komunistów i skrajnie lewicowych rad robotniczych, pochwycił społeczeństwa przemożny zwrot na prawo. Ukrzepiły się wszędzie żywioły nacyonalistyczne i monarchiczne, co socyalistom wyszło już lub niebawem wyjdzie na złe w czasie wyborów. Jeden jest dzisiaj tylko ratunek dla socyalizmu — mówił Henderson: precz z niewczesnym systemem rad. Socyalizm musi znowu zdobywać sobie powoli, krok za krokiem zaufanie pracującego mieszczaństwa i chłopstwa, licząc się z tak silnie dziś podminowanem położeniem gospodarczem. Ale celu tego dopnie tylko wówczas, jeśli się raz na zawsze oderwie od komunizmu.

»Trzeba komunistów postawić przed wyborem albo porzucą swe szalone utopie i pójdą ręka w rękę z socyalistami większości, albo muszą się przygotować na to, że rozumny robotnik chwyci się wszelkich środków, by położyć kres ich działania, tak szkodliwemu dla sprawy międzynarodowego socyalizmu. Czasu nie wolno nam tracić. Obalenie bolszewizmu na Węgrzech, bliski koniec sowietów w Rosyi są aż nadto wymowną przestrogą«.

Rada pięciu wobec Górnego Śląska.

Paryski korespondent „Kur. Warszawskiego" donosi pod datą 26 sierpnia:

Dnia 20 sierpnia Rada najwyższa (kongresu) otrzymała telegramy, zawiadamiające ją o powstaniu na Górnym Śląsku. Wieści te wywołały, według utartej formuły dyplomatycznej, „głębokie wzruszenie wśród przedstawicieli wielkich mocarstw". Postanowiono wszakże wszelkie decyzye w tej mierze odroczyć aż do przyjazdu p. Herberta Hoovera, który telegraficznie zapowiedział długi i rzeczowy referat o Śląsku. Dnia 22 przyjechał p. Hoover i odczytał przed Radą swój referat, natchniony głęboką życzliwością dla naszej sprawy i poparty argumentami o przekonywającej bezstronności oraz wywodami ekonomicznemi, które więcej niż względy polityczne przemawiają do serca dyplomatów współczesnych. Jakoż raport Hoovera wywołał duże wrażenie. „Il faut agir immediatement" — orzekli ci panowie. — Trzeba działać natychmiast! Konkluzyę tę podchwyciła cała prasa, która pobudki t. zw. „węglowe" podlała bardzo zręcznie przychylnością dla Polski i sprawy polskiej. Niestety jednak działać można rozmaicie. Można posłać armię, albo dać instrukcyę armii polskiej, można również tylko dla zasięgnięcia dokładniejszych danych wysłać „kompetentną" komisyę. Wybrano sposób ostatni — i dziś Śląskiem zajmują się trzy komisye: jedna wojskowa, która, jak wiadomo, udała się z Berlina do Wrocławia i Bytomia, druga techniczno-górnicza, która rozpoczyna pracę w Morawskiej Ostrawie, trzecia wreszcie, która w Wersalu pracuje z głównym delegatem niemieckim von Lessnerem. Do tej trzeciej należą pp. Hoover i Loucheur. Wynikiem takiej kombinacyi jest, że póki te trzy komisye nie ukończą swej pracy i nie prześlą radzie najwyższej swych wniosków, **niczego nowego i stanowczego w sprawie Śląska spodziewać się nie można.** Nie trzeba się zatem zbytnio łudzić, trzeba uzbroić się jeszcze na dni kilka w cierpliwość.

Korespondent podnosi w dalszym ciągu swoich wywodów, że stanowisko wpływowych dzienników londyńskich i nowojorskich radykalnie na naszą korzyść się zmieniło. Przyczyną tego jest fakt, że zarówno wielkie dzienniki angielskie, jak i zaoceanowe, mają dzisiaj swoich przedstawicieli w różnych stronach Polski. Panowie ci zapoznali się z prawdziwym stanem rzeczy i posłali swoim dziennikom bardzo dokładne relacye. Zaczem „Times" i „New York Herald" (że wymienię tylko te dwa główne pisma) poświęciły szereg szpalt opisowi okrucieństw i prowokacyj niemieckich na Śląsku. Wpływ tych bezstronnych, sumiennych i prawdą tchnących korespondencyj, był znaczny i odbił się również dobitnie w artykułach redakcyjnych prasy wszechświatowej. Nikt dziś w Paryżu, Londynie, Waszyngtonie i Rzymie nie przywiązuje najmniejszej wagi do kłamliwych wyjaśnień pruskich. **Opinia całego świata cywilizowanego jest po naszej stronie.** Stanowi to bądź co bądź, poważny atut w naszych rękach, który powinien nam pozwolić na spokojniejsze przetrwanie tragicznego, ale przejściowego okresu.

Zdobycie Bobrujska.

Po Wilnie i Mińsku zdobycie Bobrujska jest z kolei trzecim etapem w zwycięskim pochodzie polskim na wschód, a zarazem zamknięciem pierwszej fazy kampanii polsko-rosyjskiej. — Do tej chwili bowiem szło przedewszystkiem o odzyskanie z rąk najeźdników ziemi, od wieków związanej węzłami państwowymi z Rzeczą pospolitą polską, oraz o zabezpieczenie życia i mienia ludności polskiej, brutalnie gnębionej przez bolszewików. Zajęcie Bobrujska daje podstawę dla nowych operacyj wojennych. O tę linię dopiero oparte wojska polsk. dwoma skrzydłami, od południa na Dniepr, od północy zaś na Dźwinę — co się w dużej mierze już dokonywa — opanują ową tak ważną linię strategiczną Witebsk—Wieliż z jednej strony, z drugiej zaś Orsza-Smoleńsk (między Dźwiną, której utrata ongiś na rzecz Moskali stała się początkiem grobu Polski.

Tylko odzyskanie tej linii i umocnienie jej bojowe da nam twarde bezpieczeństwo od strony wschodniej. Takim kluczem otwierającym drogę na Orszę i Witebsk był w szczególności Bobrujsk. Kto go miał w swem ręku, decydował o dalszym toku akcyi. Rozumieli to dobrze bolszewicy, którzy właśnie tutaj skupili swe najpoważniejsze siły i dokładne poczynili przygotowania, by tutaj bronić się, a w chwili odpowiedniej rozpocząć stąd nową ofenzywę. Rozumiał to także kierujący operacyami polskiemi gen. Szeptycki, który do zdobycia Bobrujska przystąpił z całym zasobem energii, wiedzy i przygotowań bojowych.

O ważnym tym momencie kampanii polskiej, o przebiegu zwycięskiej bitwy pod Bobrujskiem ciekawo szczegóły podaje korespondent wojenny warszawskiej »Gazety Polskiej«.

»Po raz pierwszy — pisze on — wojska polskie miały się natknąć na tak mocno ufortyfikowane i tak dobrze obsadzone pozycye. Potrójne linie okopów, wzmocnione potężnemi zagrodami z drutu kolczastego, stanowiły poważną dla naszych żołnierzy przeszkodę. Oprócz tego zachodnie dostępy twierdzy były bronione całym systemem okopów, zasiek, sekretów i t. p. Obrona była silną, ale na ten raz generał Szeptycki zgotował nieprzyjacielowi przykrą niespodziankę.

Plan generała, jak zwykle bardzo prosty, polegał na związaniu nieprzyjaciela w centrum i łerzeniu mocnemi, obchodowemi skrzydłami. — Na podtrzymanie atakującej piechoty i dla uniknięcia strat zostały wysunięte flanki czołgi. Z opowiadań słyszeli tylko Rosyanie o sławnych tankach, które w tak wielkim stopniu przyczyniły się do zwycięstwa na froncie francuskim. Spokojnie i cicho poszły żelazne potwory do ataku. Skutek był piorunujący. Pod ich osłoną wpadła atakująca nasza piechota do okopów nieprzyjacielskich, które w przeciągu krótkiego czasu dostały się w nasze ręce. Linia za linią została zajmowaną, a w panicznym strachu uciekającego nieprzyjaciela dobiły kule karabinów maszynowych i posuwających się naprzód czołgów. Krwawy był to dla nieprzyjaciela dzień.

Bobrujsk po raz wtóry dostał się w polskie ręce, po raz wtóry na murach twierdzy zafurkotała biało-amarantowa chorągiew.

Lecz wojna jeszcze nie jest skończoną, powiemy więcej, ona się dopiero zaczyna. To, co dotąd miało miejsce, było jedynie egzaminem młodej naszej armii. Zdała ona go doskonale i więcej o niej mówić chwilowo nie będziemy. — Ale oto zbliża się czas egzaminu dla całego narodu.

Zbliżamy się do pory roku, która dla armii walczącej najbardziej jest niebezpieczną. — A przetrwać ją musimy. Nie wolno nam upajać się zwycięstwem i uważać pracę za skończoną. Naród nasz musi w końcu zrozumieć, że prowadzi wojnę poważną, a nie awanturę zbrojną i musi murem stanąć na podtrzymanie naszej tak dzielnie walczącej armii w dokładnem zrozumieniu żywotnych swoich interesów.

Tę ocenę sytuacyi, która pomimo zwycięstw jest poważna, szczególnie w związku z niepewnem położeniem na zachodnim froncie, zamyka sprawozdawca słusznym apelem do całego społeczeństwa, by odpowiedniem zachowaniem się zarówno przez zgodę wewnętrzną, jak też wytężoną pracę organizacyjną intenzywniej, niż dotąd, poparło czyn żołnierza. »Już dziś — nawołuje — powinny huczeć fabryki i warsztaty w gorączkowej pracy dla potrzeb armii na zimę, już dziś siły wszystkich powinny być napięte do maksimum swej wytrzymałości«.

Z tragedyi Polaków na Wołyniu

P. Aleksander Woynów, który uszedł z Zasławia, podaje następujące cenne informacye:

Dzień 15 sierpnia 1919 przyniósł Polakom w Zasławiu na Wołyniu wybawienie, prawdziwie opatrznościowe. Jakie było położenie Polaków za rządów bolszewickich i ukraińsko-petlurowskich, tego najbujniejsza fantazya ludzka nie zdoła odtworzyć. Ile grozy i nieszczęścia przez ograbienie z pieniędzy, zapasów żywności, bielizny, ubrania i mebli, przez stawianie pod ścianą pod grozą rewolwerów i rozstrzelania każda rodzina polska przez ten czas wycierpiała, to trudno sobie wyobrazić. Fizyczne katusze, obok moralnego przygnębienia, były udziałem wszystkich. Kiedy niedola Polaków była już u zenitu, kiedy mimo upartej nadziei rychłego oswobodzenia przez wojska polskie i ta jedyna wiara w wyzwolenie zaczęła przygasać, ponieważ wieści o zbliżaniu się wojska polskiego, okazywały się złudnemi, dała się nagle słyszeć strzelanina z kulomiotów i karabinów. Strzelanina ta wywabiła zakonników klasztoru Bernardynów, a było ich zaledwo 5, którzy już nieraz śmierci w oczy zaglądali, na basztę w celu obserwacyi skąd i kto nadciąga. Chociaż, jak na dłoni widać było pole walki, jednak własnym oczom wierzyć nie mogli. Z wręcz przeciwnej strony, od której spodziewano się wojska polskiego, widziano szarżę garstki ułanów, których szable z daleka w blasku słońca świeciły, a rozmach szalony nadciągających bohaterów, którzy wroga okrążyli, wywarł nieopisany postrach wśród bolszewików, którzy porzucając broń, rzucili się w panicznym strachu ku rzece Horyj, w której też wielu potonęło. Kiedy jeden z obserwatorów, O. Konstanty, zbiegł na dół i wołał na głos, że Polacy pędzą, tak dalece tym słowom nie dowierzano, że posądzono go o utratę zmysłów. Wkrótce najśmielsze nadzieje zmieniły się w rzeczywistość promienną. Okazało się prawdą, że to 40 — dosłownie czterdziestu bohaterów ułanów polskich przepędziło z gołą szablą w ręku — bolszewików uzbrojonych w karabiny, kulomioty i armaty. Okrzyk pędzących ułanów »niech żyje Polska!« przekonał najbardziej wątpiących, że to nie obcy, ale nasi prawdziwi zbawcy.

Zdobycie Zasławia wywołało wśród ludności polskiej taką radość, że wprost od zmysłów odchodziła. Wśród okrzyków »Niech żyje Polska!« całowaliśmy żołnierzy i choć sami pozbawieni wszystkiego, raczyliśmy żołnierzy wybawicieli chlebem miodem i czem kto mógł tylko. Wśród żołnierzy szeregowców spotykaliśmy synów pierwszych obywateli Wołynia, Podola i Kijowszczyzny zamożnych i inteligentnych ludzi, prawdziwy kwiat młodzieży tamtejszych stron. Kiedy oddział polski wkroczył do miasta, padł z domu żydowskiego zdradziecki strzał, który pozbawił życia dzielnego podoficera Tad. Daszkiewicza. Śmierć jego opłakała cała kolonia polska, która też wraz z resztą kolegów zmarłego wyprawiła mu uroczysty pogrzeb. Za karę zdradzieckiego podstępu kazano dom, z którego padł strzał, zrównać z ziemią.

Nieszczęście chciało, że w piwnicach tego domu znajdowała się nagromadzona amunicya i broń bolszewicka, która przy wysadzaniu domu wybuchnęła i spowodowała pożar siedmiu najbliższych domów żydowskich, z powodu czego następnie rzuciły obce nam żywioły potwarz, że Polacy palą miasto.

Rozmach przybyłych bohaterów był tak nadzwyczajny, że gdy po nich nadciągnęły dalsze oddziały ze sztabem brygady kawaleryjskiej, pod dowództwem gen. Sawickiego, nic ich powstrzymać nie zdołało przed dalszym pościgiem wroga. Pędzili dalej do odległej o 20 wiorst Szepetówki, którą również zajęli, zdobywszy niezmierne zapasy, sięgające ilością 200 tysięcy klg. Niestety z powodu nagłego surowego nakazu odwrotu, musieli nasi bohaterowie najrychlej opuścić Szepetówkę i zabrawszy dla braku furmanek zaledwie 5000 pudów cukru, wrócili do Zasławia, dokąd tymczasem nadciągnęły inne oddziały polskie piechoty i kawaleryi.

Równocześnie jednak nadeszła deprymująca wiadomość, iż linia demarkacyjna między Polską a Ukrainą ma biegnąć rzeką Horyniem, przez co miasto Zasław rozdzielono na dwie części »stare miasto« w ręku Polaków — »nowe miasto« w ręku Ukraińców. Skutkiem tego dzielni Hallerczycy musieli opuścić »nowe miasto« i oto początek nowej depresyi. Kiedy wreszcie niespodzianie nadszedł rozkaz do wojska, polskiego ustąpienia z Zasławia, wtedy bohaterski, a ludzki generał Sawicki, który stał się ojcem całej kolonii polskiej, sprawdziwszy warunki, w jakich Polacy tam żyli i przewidując, iż w razie ustąpienia wojska polskiego nastąpi rzeź Polaków przez Ukraińców i bolszewików — zawiadomił ludność polską, że kto chce się ratować, niech z wojskiem wyjeżdża. Ułani dostarczyli 60 podwód i w trzech godzinach korowód 45 rodzin, obejmujących 150 osób, opuścił Zasław, jadąc pod ochroną szabel dniem i nocą do Zbaraża.

W drodze doszła nas smutna wiadomość niesprawdzona i oby nieprawdziwa, że w Szepetówce po ustąpieniu polskiego oddziału wymordowali bolszewicy 40 rodzin polskich, oraz księdza proboszcza polskiego.

Dzięki uprzejmości władz wojskowych i cywilnych cały tabor uchodźców ze Zbaraża wyruszył koleją w 6 wagonach towarowych przez Tarnopol do Lwowa, a stamtąd w stronę Lublina. Wybawieni z piekła bolszewickiego zwracamy się tęskną myślą za tą resztą Polaków, pozostałych jeszcze w piekle ukraińskiem, których ratować jest obowiązkiem całego społeczeństwa i dlatego nie należy nam spocząć w staraniach i trosce o kresy póki ostatnich Polaków z opresyi uratujemy i nie potrafimy im zapewnić bezpieczeństwa życia.

Na zakończenie niech mi wolno będzie na tem miejscu za tę pomoc kresową wyrazić generałowi Sawickiemu i jego dzielnym bohaterom żołnierzom prawdziwy i godny ich męstwa i zacności hołd — cześć i niewygasłą wdzięczność.

Aleksander Woynów.

KRONIKA.

Kraków, 6 września.

ZARZĄDZENIA MINISTRA BILIŃSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Minister skarbu p. Biliński poczynił niektóre zarządzenia celem uregulowania budżetów różnych instytucyi państwowych, oraz zwrócił uwagę na wydatki, związane z utrzymaniem licznych urzędników w instytucyi państwowych. Niektórym urzędom polecono przedstawić szczegółowe wykazy pracujących urzędników w każdym poszczególnym dziale lub resorcie. Na skutek uchwały Rady ministrów różnym instytucyom wzbroniono wydawać subwencye i pożyczki z dawnych kredytów nieużytkowanych, lub przeznaczać podobne kredyta na inne cele.

POWRÓT POLAKÓW Z UKRAINY. We środę przejechało przez Kraków w kierunku Warszawy 76 osób, które przybyły wprost z Winnicy, skąd udało się ich wywieźć, dzięki zabiegom hr Zdzisława Grocholskiego, prezesa Koła Polaków ziem ruskich. Hr Grocholski wyjechał z Warszawy temu 10 dni z misyą amerykańską. W Kamieńcu Podolskim spotkał się z Petlurą, który przyjął go bardzo serdecznie, dał specyalny pociąg i upoważnił go wywieźć do Polski wyżej wspomniane osoby.

Uchodźcy z Winnicy pochodzili niemal wyłącznie ze sfer właścicieli dóbr, mężczyźni i kobiety. Przybyli w okropnym stanie. Obdarci — niemal w jednej koszuli, wynędzniali. Uratowali tylko życie. Według informacyi „Czasu", jedynie dzięki temu liczba ofiar teroru bolszewickiego dosięgła w Winnicy tylko cyfry pięciu do sześciu tysięcy osób, jak również dzięki temu, że bolszewicy musieli tak szybko zmykać, że nie zdążyli wywieźć w głąb Rosyi zbyt wiele osób. Wśród wywiezionych znajdują się członkowie konsulatu polskiego pp. Ostromęcki, Polkowski, Długołęski, Bigalski i Kunanowski (jun.). Żydzi winniccy ocaleli od pogromu cudem.

WICEKONSUL POLSKI W PARANIE. Dr Józef Włodek, członek Rady przyb. generalnego delegata rządu w Krakowie, został mianowany wicekonsulem w Paranie i wyjeżdża tam prawdopodobnie z końcem września. Ewentualne zlecenia przyjmuje. Kraków, Mały Rynek 4, I p.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Prezes sądu apelacyjnego Władysław Wolter powrócił do Krakowa i objął urzędowanie.

Radca poselstwa polskiego w Rzymie p. Władysław Baranowski bawił wczoraj w Krakowie w przejeździe do Rzymu.

Również p. J. Fryderyk Gawlikowski, sekretarz teatru lwowskiego i p. Artur Schröder, red. „Gazety Lwowskiej, bawią w sprawach teatralnych i literackich.

WIELKI WIEC odbędzie się w Jabłonkowie w niedzielę 7 bm. o godzinie 2 popołudniu. Wiec będzie manifestacyą przeciw przyłączeniu pow. jabłonkowskiego do Czech.

WIECZOREK ŚLĄSKI W SZPITALU OKRĘGOWYM W. P. odbył się we czwartek 4 bm. staraniem referenta oświatowego ppor. Zasackiego i VI Koła T. S. L. Obecnych było wielu oficerów i 1000 żołnierzy, z gości cywilnych przybyły pp. gen. Gąsiecka, Ewa Hallerówna oraz członkowie Koła VI T. S. L. Na program złożyły się słowo wstępne przez prof. G. Felińskiego, dłuższy i przystępny odczyt o Górnym Śląsku p. M. Westfalewicz, znakomita deklamacya p. Jadwiga Korwin oraz p. Zenkler, udatny śpiew solowy p. Orwicza-Kopeischa, produkcya chóru żołnierskiego i orkiestra armii gen. Hallera. Wykonawcy jak i orkiestra byli gorąco oklaskiwani i zmuszani do naddatków, których nie szczędzili spragnionym pokrzepienia i rozrywki żołnierzom. Całość wieczorku była nadzwyczaj udatna i zostawiła miłe wspomnienie u uczestników.

OTWARCIE „OGNISKA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO" Dnia 3 września o godzinie 17 odbyło się otwarcie „Ogniska żołnierza polskiego" przy ul. Grodziej 64, parter. W salach „Ogniska" zebrali się zaproszeni reprezentanci władz, instytucyi oświatowych i filantropijnych, delegacye korpusu oficerskiego z p. gen. Symonem na czele i delegacye żołn. załogi i armii gen. Hallera. Lokal poświęcił kapelan załogi ks. Jaroszyński i w podniosłych słowach zachęcił żołnierzy do moralnego życia, karności i posłuszeństwa wobec przełożonych i do korzystania z „Ogniska", gdzie prócz skromnego posiłku znajdą miłą i godną rozrywkę. Następnie przemawiali: płk. Josse imieniem Dow. miasta i kap. Dienstl-Dąbrowa imieniem Dow. armii gen. Hallera.

Część muzyczną rozpoczęła p. Ludwika Grodzicka, członek Akad. Sztuk Pięknych i nauk w Genewie, przepięknem odegraniem poloneza As-dur Szopena. P. Zofia Szrembowna, młodziutka, niezwykle miła i utalentowana pianistka odegrała z niezwykłem uczuciem utwory Paderewskiego i Szopena. Długotrwałe oklaski były dostatecznym dowodem w uznaniu dla obu pianistek. Niedawno zorganizowany chór żołnierski pod batutą ppor. Śpiewaka wykonał udatnie kilka pieśni żołnierskich.

Świetna deklamacya „Ody o Lwowie", „Pieśń Wajdeloty", „Świtezianki", oczarował obecnych znany działacz oświatowy dr Kaz. Lubecki.

Przy dźwiękach muzyki 20 p. p. zasiedli obecni do podwieczorku przygotowanego przez amer. Y. M. C. A. z sekretarzem p. Oberholderem na czele. Uroczystość otwarcia „Ogniska" pozostanie miłem wspomnieniem dla wszystkich obecnych.

SZPIEGOSTWO NA RZECZ NIEMIEC przeciw powstańcom Górnego Śląska zatacza coraz szersze kręgi. W tych dniach znów przytrzymali powstańcy na granicy Górnego Śląska indywiduum w osobie Józefa Schreincera z Bielska w chwili, kiedy zdejmował aparatem fotograficznym teren nadgraniczny. Przy ujętym, którego odstawiono do Krakowa, znaleziono szereg klisz oraz podejrzanych zapisków, tyczących się rozmieszczenia oddziałów powstańczych.

KLUB MIESZCZAŃSKI W WILNIE WYSŁAŁ DO MIESZCZAŃSTWA KRAKOWA pismo następujące: „Gdy zostaliśmy wyzwoleni z pod jarzma rosyjskiego, gdy czujemy się wolni i czekamy z upragnieniem chwili, gdy Wilno nasze wcielone będzie do Polski i będziemy mogli korzystać ze wszystkich dobrodziejstw zjednoczenia — stoją przed nami wielkie wspomnienia dziejowe, kiedy Wilno dopuszczone było do praw i przywilejów prastarego Krakowa. Dziś Wilno do Krakowa, jako do starszego brata, zwraca się z prośbą o współdziałanie w realizacyi jego dążeń zjednoczenia z Polską, tak Wilna, jak i ziem, których jest ono ośrodkiem kulturalnym". — Prezes T. Kalita, sekretarz W. Wrześniowski.

POSIEDZENIE PEŁNEJ RADY APROWIZACYJNEJ odbędzie się dziś o godz. 6 po południu w sali obrad magistratu.

ZAPIS NA T. S. L. Zmarły 26 kwietnia br. w Dąbrowie śp. Ludwik Zakrzewski dyrektor Tow. zaliczkowego, przeznaczył z niewielkiego majątku, jaki pozostawił Towarzystwu Szkoły Ludowej w Krakowie, legat w wysokości 12.000 K „na podtrzymanie polskości na kresach". Jestto w ostatnich dniach drugi już zapis na rzecz T. S. L., jako dowód odczucia potrzeby pracy kulturalno-narodowej i na kresach i w środku społeczeństwa.

OTWARCIE WYSTAWY FORMISTÓW. W niedzielę, dnia 7 bm. o godzinie 10 przed południem otwartą zostanie w Świetlicy Tow. Sztuk Pięknych wystawa artystów polskich „Formistów".

ZBIÓRKA ULICZNA. Magistrat zezwolił Stowarzyszeniu „Rodzina Sieroca" na urządzenie w dniach 7 i 8 września br. zbiórki ulicznej w Krakowie i w dz. XXII przy 48 stolikach, na rzecz opieki nad sierotami będącemi na utrzymaniu „Rodziny Sierocej".

ZARZĄD ZWIĄZKU POLSKICH STOWARZYSZEŃ SPOŻYWCZYCH, podaje do wiadomości członków stowarzyszeń związkowych, że opóźnione wydawanie drugiej racyi chleba na bieżący tydzień przez Stowarzyszenie związkowe nastąpiło z tego powodu, ponieważ mąka na wypiek tego chleba przydzielona dopiero we czwartek 4 bm. przez Sekcyę ministerstwa aprowizacyi, do piątku 5 bm. południa Związkowi wydaną nie została, podczas gdy piekarniom miejskim dostarczono przez magistrat znacznie wcześniej odpowiednią ilość mąki.

WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA GOSPODNIO-SZYNK. odbędzie się we środę, dnia 11 września 1919 r. o godzinie 4 po południu w sali Izby handlowej i przemysłowej przy ulicy Długiej 1 w Krakowie.

WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ ŻEŃSKIEJ (ul. Potockiego 11) na kurs krawieczyzny damskiej i dziecięcej, szycia białej bielizny i haftu odbędą się w dniach 10—12 września br. od g. 9—1. Uczenice niezamożne mogą być uwolnione od opłat i otrzymają bezpłatnie materyały do nauki. — Ukończenie szkoły daje uprawnienie do samodzielnego prowadzenia pracowni i zapewnia dostatni byt materyalny.

WYCIECZKA 20 P. P. NA PANIEŃSKIE SKAŁY. W niedzielę dnia 7 bm. urządza baon zapas. 20 p. p. ziemi krakowskiej wycieczkę automobilami na Panieńskie Skały. Program obfity i urozmaicony. Bliższe szczegóły podają afisze. Ceny jazdy automobilami zniża się dla dorosłych z 5 na 3 K.

POLSKI ZWIĄZEK OGRODNIKÓW W KRAKOWIE przy ul. św. Tomasza 37 urządza pokaz roślin kobiercowych w dniu 1 września, tj. w niedzielę o g. 3 popołudniu przy ul. Lubicz 23. Miesięczne zebranie ogrodników odbędzie się w poniedziałek, tj. 8 września o godzinie 3 i pół popołudniu przy ul. św. Tomasza 37, w sali I p.

WŁAMANIE SIĘ DO GWOŹDZIARNI. Do gwoździarni Lewandowskiego włamali się Błażej Celarski ze Zwierzyńca, Józef Majtyk, zwany „Łobuziak" z Rydlówki i przywłaszczyli sobie 21 nowych kół do wozu wartości kilkadziesiąt tysięcy koron i sprzedali Andrzejowi Byczkowi za 360 K. Policya wszystkich aresztowała, a koła oddała właścicielowi.

NAMIĘTNOŚĆ „PRZYSWAJANIA". Na szkodę kolei przyswoili sobie Władysław Górecki i Henryk Łabuza z wagonu na dworcu dwa bale sukna, tak duże, że do niesienia ich trzeba użyć 3 ludzi, wartości kilkadziesiąt tysięcy koron. Materyał ten sprzedawali paserce Maryi Kowalskiej po 30 K za metr. Przy tej manipulacyi złodziei przytrzymano a część materyi odebrano i razem z paserką aresztowano.

Władysław Szczerbiński z Tarnowa skradł Mojżeszowi Feigenbaumowi w pociągu portfel z 2.000 K. Sprawcę aresztowano i odstawiono „pod Telegraf".

Przy ulicy Garbarskiej w szkole aresztowano Stefana Płatkiewicza, lat 24 z Krakowa, gdy skradzione 6 płaszczy chował do piwnicy. Łup odebrano i oddano poszkodowanym.

Mieczysław Mądrala, 20 lat liczący, skradł na szkodę Hermana Grimigera ze Stanisławowa portfel z 785 K i 75 karbowańcami i dokumentami w chwili, gdy tenże wsiadał do wagonu. Złodzieja przytrzymano. Skradzione przedmioty są do odebrania „pod Telegrafem".

NIEUDAŁE WŁAMANIE. Do jednego ze sklepów koło kawiarni „Empire" przytrzymano zakradających się złodziei Leona Heina z Brzozowa i Kazimierza Tyńca z Krakowa. Złodzieje przynieśli ze sobą cały „warsztat pracy", różne narzędzia do włamania, młotki, klucze, pilniki, latarki nocne itd.

Aresztowano ich jednak przy pomocy przechodzących tamtędy Hallerczyków.

PROSIAK W PLECAKU. Na polach krowoderskich przytrzymano chłopaka 15-letniego w chwili, gdy kopał cudze ziemniaki. Na plantach rzucił swój łup, tj. dwa plecaki i zbiegł, zamieszawszy się w tłumie. Jeden plecak był wypełniony skradzionymi ziemniakami, a w drugim znajdował się mały prosiak, pochodzący również z kradzieży. Bezdomne zwierzę jest do odebrania do jutra „pod Telegrafem".

ZE SPORTU. W sobotę 6 i w niedzielę dnia 7 bm. rozegra Ż. R. K. S. na boisku „Makkabi" 2 matche footballowe, a mianowicie w pierwszym dniu z silną drużyną K. S. „Podgórze", która pierwszy raz w tym sezonie wystąpi, a w drugim dniu z „Białą-Lipnik" z Bielska.

Z kraju.

KURS DLA REFERENDARYUSZY. Wydział sprawiedliwości ministerstwa byłego zaboru pruskiego otwiera 15 bm. trzymiesięczny kurs przygotowawczy, do egzaminów referendaryuszy. Przyjmowani będą kandydaci, którzy wykażą się: 1) 5-cioma semestrami kursów prawniczych; 2) 4 semestrami studyów i 2 semestrami straconymi na wojnie; 3) we wyjątkowych wypadkach 3 semestrami studyów i conajmniej 6 semestrami straconymi na wojnie. Zgłoszenia przyjmuje na piśmie lub ustnie przewodniczący kursów major Gutsche, w głównym sądzie wojennym w Poznaniu, ul. Lipowa 7.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ DLA G. ŚLĄSKA. — Wobec zatrważających wiadomości, nadchodzących z Zagłębia w związku z powstaniem na Górnym Śląsku, Zarząd Główny polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczął energiczną sanitarną akcyę w Zagłębiu. Specyalna delegacya w osobach p. ordynatowej Bispingowej, dra J. Zawadzkiego i p. Humla udała się do Sosnowca w celu zainicyowania na miejscu i rozpoczęcia z ramienia polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża tej akcyi ratowniczej. Na odbytem umyślnie w tym celu w sali magistratu posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta miasta Czesława Jankowskiego przy udziale wymienionej delegacyi i licznego grona nietylko przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, ale okolicznych miast i osad, powzięto jednomyślną uchwałę otwarcia w Sosnowcu oddziału miejscowego Czerwonego Krzyża, obsługującego całe Zagłębie. Nowo zawiązany zarząd przystępuje niezwłocznie do pracy przy współdziałaniu głównego pełnomocnika frontu południowo-zachodniego Hilarego hr Bnińskiego. Jednocześnie delegacya Czerwonego Krzyża zasiliła oddział w Sosnowcu zapasami żywności, bielizny, pościeli i środków opatrunkowych, jako też medykamentów. Zapewniona też została pomoc pieniężna w celu rozpoczęcia działalności nowego oddziału.

DYPLOMY LEKARSKIE W POLSCE. Z Warszawy donoszą: Dla posiadających dyplomy lekarskie uniwersytetów zagranicznych, a pragnących uzyskać prawo praktyki lekarskiej na obszarze państwa polskiego, minist. wyznań religijnych i oświecenia publicznego po porozumieniu się z minist. zdrowia publicznego ustanowiło przy wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego aż do odwołania komisyę kwalifikacyjną.

Kandydaci, zgłaszający się do tej komisyi, winni przedstawić w sekretaryacie uniwersytetu warszawskiego w terminie od 15 września do 15 listopada br. podanie na imię przewodniczącego komisyi — dziekana wydziału lekarskiego, łącznie z życiorysem, dyplom uniwersytecki lub świadectwa równorzędne z dyplomem oraz dowody przynależności do państwa polskiego. Następujące dyplomy zagraniczne w pierwszym rzędzie podlegają zbadaniu i ocenie komisyi kwalifikacyjnej: a) dyplomy na stopień lekarza, uzyskane na wszystkich uniwersytetach rosyjskich po wybuchu wojny europejskiej; b) dyplomy na stopień doktora wszech nauk lekarskich, otrzymane na uniwersytetach austryackich po 1 listopada 1918 r.; c) dyplomy na stopień doktora medycyny, uzyskane na uniwersytetach niemieckich, szwajcarskich i innych, a nie uprawniające do praktyki lekarskiej w tych państwach; d) państwowe dyplomy lekarskie wszystkich obywateli państw zagranicznych, którzy pragną nabyć prawo praktyki lekarskiej na obszarze państwa polskiego.

W razie nieuznania przez komisyę przedstawionego dyplomu za równorzędny z dyplomami państwowych uniwersytetów polskich, komisya wyznacza kandydatowi egzaminy uzupełniające teoretyczno-praktyczne, obejmujące fizyologię, anatomię patologiczną, hygienę, patologię i terapię chorób wewnętrznych, chirurgię oraz położnictwo i ginekologię, przytem komisyi służy prawo uwalniania kandydata od zdawania egzaminu z niektórych wymienionych przedmiotów. Kandydaci mają przystępować grupami do egzaminów wyznaczonych i składać je oddzielnie przed komisyami egzaminacyjnemi szczegółowemi ściśle w terminie od 15 stycznia do 15 lutego 1920 r.

Po złożeniu częściowych egzaminów, wyznaczonych przez komisyę z wynikiem dodatnim lub też w razie zatwierdzenia dyplomu bez dodatkowego egzaminu, wydaje się kandydatowi poświadczenie, że jego dyplom jest równorzędny pod względem praktyki lekarskiej na obszarze państwa polskiego z dyplomami państwowych egzaminów polskich.

WALKA Z GRUŹLICĄ. Od października br. rozpoczną się w Warszawie półroczne bezpłatne kursa dla przygotowania uzdolnionych pracownic na polu walki z gruźlicą w charakterze infirmierek w przychodniach przeciwgruźliczych. Słuchaczki kursu otrzymają z funduszów rządowych zasiłek po sto marek miesięcznie. Podania należy wnosić do Rady Towarzystwa przeciwgruźliczego w Warszawie (Mazowiecka 5); w podaniu ma być przytoczone curriculum vitae, wiek, stopień wykształcenia, adres, oraz adresy osób, na które kandydatka może się powołać dla ewentualnego udzielenia referencyi.

HOJNA OFIARA M. LWOWA. Rada miejska uchwaliła pięćdziesiąt tysięcy koron na pomoc dla Górnego Śląska.

ZMIANY W TEATRZE LWOWSKIM. Dotychczasowy sekretarz teatru lwowskiego p. Henryk Cepnik opuszcza to stanowisko i obejmuje w Wilnie dyrekcyę teatru tamtejszego. W miejsce jego powołany został na posadę sekretarza p. Józef Fryderyk Gawlikowski.

P. Józef Fryderyk Gawlikowski znany był dotąd jako poeta i recenzent teatralny. Należał do najczynniejszych uczestników lwowskiej stałej konferencyi teatralnej, której zabiegom należy przedewszystkiem przypisać umiastowienie teatru lwowskiego i obecną dążność do sanacyi stosunków teatralnych. Doskonały znawca literatury i miłośnik teatru odda miastu i krajowi na nowym posterunku rzetelne usługi.

SZKOŁA POLITECHNICZNA WE LWOWIE zostanie otwarta z początkiem października 1919. Słuchaczom, którzy uczynili zadość obowiązkowi służby w wojsku polskiem w roku 1918-19, przyznane będą szczególne ulgi, ogłoszone szczegółowo na czarnej tablicy Rektoratu i filii szkoły.

Dopóki trwa wojna przyjęci być mogą do Szkoły politechnicznej tylko ci studenci, którzy zadość uczynili obowiązkowi służby w wojsku polskiem lub sojuszniczem, względnie uznani zostali jako niezdolni do wojska, lub z wojska zwolnieni, albo którzy są w

wieku niepopisowym. W każdym razie ze względu na to, że szpital wojskowy pozostaje dotąd w gmachu głównym Politechniki, a po jego opróżnieniu potrzeba jeszcze dłuższego czasu na doprowadzenie gmachu do pierwotnego stanu, grono profesorów zmuszone zostało do uchwalenia ograniczenia liczby studentów przyjmowanych (numerus clausus).

MORGENTAU WOBEC ŻYDÓW-POLAKÓW. Lwowska agencya „Zgody“ donosi:

W czasie pobytu swego we Lwowie konferowali senator Morgentau i członkowie jego misyi, jak generał Jadwin, i prof. Jonsohn, wielokrotnie z przedstawicielami obozu polskiego wśród żydów bądźto przyjmując ich korporatywnie, bądź też prosząc poszczególne osoby. Senator Morgentau, kilkakrotnie wyraził wobec nich swoją opinię na stan sprawy żydów w Polsce, przyczem **zastrzegał się przeciwko ideologii separatyzmu żydowskiego,** oświadczając, że wytknął syonistom ich błędy i wskazał na potrzebę zmiany ich taktyki w kierunku obywatelskim. Senator Morgentau wyraził swe uznanie dla pracy obozu polskiego wśród żydów, nad usuwaniem tarć między Polakami a żydami, nad stworzeniem atmosfery obopólnej zgody i umożliwieniem współżycia społeczeństwa polskiego z żydami na zasadzie równości praw i równości obowiązków.

PANAMA SPIRYTUSOWA WE LWOWIE. We Lwowie odkryto tajną fabrykę wódek Kesslerów przy ul. Grodzickich, przyczem skonfiskowano 700 litrów spirytusu. W sprawie tej donoszą ze Lwowa:

Gdy władze wojskowe zabroniły sprzedaży alkoholu szynkarzom, pozostały w rękach tych ostatnich asygnaty na kontyngentowy przydział spirytusu z fabryki Sprechera i Baczewskiego. Sytuacyę tę wyzyskała szajka spekulantów i w celu wykupna tych asygnat po jak najniższej cenie zawiązała spółkę. W skład jej wchodzili bracia Kessler, szwagier ich Sesler, Stern, Merkel (meblarz), Kellner i jeszcze kilku innych.

Co nie udawało się szynkarzom, udało się przeprowadzić tej spółce. Przy pomocy jakichś tajemniczych wpływów, potrafili oni na wykupione asygnaty wydobyć z rafineryi spirytus i to w ilości sięgającej tysiąca litrów i puścili go w pasek na wielką skalę, sprzedając litr po 160 do 180 K, podczas gdy sami płacili za niego najwyżej 45 K za litr.

Co nie poszło na pasek, przerabiali na wódkę i rum, odsprzedając później te trunki biedniejszym szynkarzom a także interesantom prywatnym i wojskowości tak we Lwowie, jak i na prowincyi.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Ze Lwowa donoszą pod datą 3 bm.: Wczoraj aresztowano „kupca“ Józefa Aksla, liczącego 41 lat, zamieszkałego przy ul. Blacharskiej 24, pod zarzutem oszustw, jakich dopuścił się względem kilku łatwowiernych swych współwyznawców.

MANIFESTACYA ŁODZI NA RZECZ GÓRNEGO ŚLĄSKA. Przedwczoraj wieczorem odbył się w Łodzi wiec protestujący, urządzony przez Komitet obrony Górnego Śląska. Po przemówieniach kilku mówców uchwalono rezolucyę, która będzie przesłaną rządowi polskiemu. Następnie sformował się pochód, który ze sztandarami i transparentami, śpiewając pieśni patryotyczne i wznosząc okrzyki, przeszedł głównymi ulicami miasta, poczem się rozwiązał.

DYREKCYA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY REALNEJ W TARNOWIE ogłasza: Wpisy uczniów publicznych i prywatnych do klas I—VII na rok szkolny 1919-20 odbędą się dnia 11 i 12 września 1919 w kancelaryi dyrekcyi od godziny 8 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu. Egzamina wstępne uczniów do klasy I odbędą się dnia 13 września od godziny 8 rano; egzamina poprawcze z jednego przedmiotu w dniach 11 i 12 września; egzamina zaś wstępne do klas II—VII 15 i 16 września 1919 r.

UROCZYSTE OTWARCIE TEATRU POLSKIEGO W PRZEMYŚLU odbędzie się w niedzielę, 7 bm. Na inauguracyjne przedstawienie dane będzie „Wesele“ Wyspiańskiego.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Włocławka donoszą: W pociągu osobowym na stacyi wązkotorowej Włocławek, wskutek gwałtownego zatrzymania przez maszynistę, rozbił się jeden wagon, przyczem dwie osoby z pośród podróżnych znalazły śmierć na miejscu, dwie zaś odniosły ciężkie rany. Jedna z tych osób zmarła. Maszynistę i jego pomocnika oraz zwrotniczego z polecenia prokuratora i sędziego śledczego aresztowano.

PILZNO, 2 września. (Wiec górnośląski). W Pilźnie pod Tarnowem odbył się w wielkiej sali Sokoła w poniedziałek dnia 1 września br. wiec publiczny w sprawie Śląska Górnego i wschodnich kresów Polski. — Przewodniczył dr Witold Lewicki, referat wygłosił poseł Adam Krężel, obecną była cała inteligencya miejska, marszałek powiatowy hr Rey, burmistrz m. Pilzna p. Szczeklik i bardzo liczni gospodarze z powiatu. Uchwalono szereg rezolucyi protestujących przeciw gwałtom Niemców na Górnym Śląsku i dzikim pretensyom Czechów w Cieszyńskiem, tudzież żądano wcielenia do Polski całego Księstwa Cieszyńskiego ze Spiszem, Orawą i Czadeckiem — tudzież ziem na kresach wschodnich. Prezydyum wiecu wysłało telegraficznie, uchwalone wnioski do Naczelnika państwa i prezydenta ministrów w Warszawie.

W czasie obrad zebrano na pomoc dla górnośląskich uchodźców kwotę 2.810 K. Spółka producentów bydła w Pilźnie złożyła na cel Górnego Śląska z nadwyżek dochodów swych kwotę 2.500 K. Postanowiono utworzyć komitety gminne, celem zebrania składek pieniężnych, tudzież ofiar w żywności dla uchodźców śląskich. Oby ten pocieszający objaw solidarności narodowej i ofiarności na cele publiczne znalazł rychło naśladowców w innych częściach kraju. (W)

† **DR H. EBERS.** Z Krynicy otrzymaliśmy wiadomość, że zmarł tam wczoraj lekarz zdrojowy i właściciel zakładu wodoleczniczego dr H. Ebers.

Zmarły lekarz uchodził w Polsce za wybitnego balneologa i był osobistością powszechnie w kraju znaną i dla zalet swoich, wiedzy lekarskiej i charakteru cenioną i szanowaną.

Przed laty może 10 ordynował w Abazyi w willi swojej „Ayram“. Stąd przeniósł działalność swoją do „Terapii“ w Crvenicy, miejscowości, położonej na wybrzeżu chorwackiem, dobrze znanej bywalcom abazyjskim. „Terapia“ dawna willa arcyks. Józefa przerobiona została na zakład wodoleczniczy i rozwijała się korzystnie pod doświadczonem kierownictwem dra Ebersa i śp. dra Jana Regieca. Wynikły jednak nieporozumienia na tle finansowem między kierownikiem zakładu a właścicielem arcyks. Józefem, których następstwem był proces cywilny, wytoczony przez śp. dra Ebersa, do tej chwili jeszcze w ostatniej instancyi nieukończony.

Śp. dr Ebers miał potem zakład leczniczy na wyspie Lido pod Wenecyą. Po paru sezonach jednak przeniósł się śp. Ebers na stały pobyt do Krynicy, gdzie posiadał własną realność i zakład wodoleczniczy i gdzie był jednym z najstarszych lekarzy zdrojowych.

Jeszcze w tym sezonie ordynował śp. dr Ebers w Krynicy i cieszył się, jak zawsze, licznym napływem pacyentów. Zapadał wprawdzie w ostatnich dniach na zdrowiu, atoli nic nie wróżyło tak niespodzianego zgonu. Liczył około 62 lat życia.

Krynica traci w zmarłym jednego z najtęższych lekarzy, który do jej rozwoju przyczynił się zarówno swoją wiedzą zawodową, jak działalnością w gminie, do której Rady należał i udziałem we wszystkich sprawach społecznych i narodowych. Zgon zasłużonego lekarza jest także dotkliwą stratą dla świata lekarskiego, w którym śp. dr Ebers wybitne zajmował stanowisko.

Cześć jego pamięci!

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W sobotę, 6 września: „Wicek i Wacek“.
W niedzielę, 7 września: popołudniu: „Czartowska ława“; wieczorem: „Chrześniak wojenny“.
W poniedziałek, 8 września, popoł.: „Ciotka Karola“, wieczorem: „Śluby panieńskie“.

„SZCZUTEK“ w ostatnim numerze przynosi obfitą treść satyryczną prozą i wierszem. Doskonała jest satyrycznie-ironiczna apostrofa „Błędy naszej przeszłości“, odtwarzająca znakomicie swoistą historyozofię oficera intendantury, humoreska „Gramofon pewitalny“, satyra wierszowana B. Hertza „Dobór nienaturalny“ obok szeregu dowcipów aktualnych. Artystyczne ilustracye satyryczne uzupełniają numer.

Z TEATRU „NOWOŚCI“. We wczorajszem sprawozdaniu z operetki wypuszczono przez pomyłkę nazwisko p. Heleny Rudlickiej, doskonałej aktorki charakterystycznej, która z zacięciem oddała rolę Borczej. Pani Rudlicka zapowiada się doskonale.

Stałe postępy na froncie wschodnim.

Warszawa, 6 września. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 5 bm:

Front litewsko-białoruski: Na odcinku północnym oddziały nasze, odrzuciwszy po zaciętej walce nieprzyjaciela w kierunku na Dryssę zajęły linię rzeki Bełty. Na północny wschód od Bobrujska rozbiły oddziały naszej piechoty cofającego się nieprzyjaciela, **biorąc większą ilość jeńców, jedno działo, jeden karabin maszynowy, kilkadziesiąt wozów taborowych z zaprzęgiem i dużą ilość broni ręcznej i amunicyi.**

Front wołyński: Po energicznem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowali bolszewicy nasze pozycye pod Oleskiem. **Kontratakiem nieprzyjaciel został odrzucony,** przyczem zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe i wzięliśmy 60 jeńców. Na północ od Oleska ożywiona działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Wzięcie Kijowa w świetle Ukraińców.

Warszawa, 6 września (PAT). »Gazeta Polska« podaje ze źródła ukraińskiego:

Kijów został zajęty dnia 30 sierpnia przez wojska Petlury po zaciętych walkach z bolszewikami. **Do miasta wkroczył 18 korpus zaporoski i 3 korpus galicyjski. Panowanie ukraińskie w Kijowie trwało jednak tylko półtora dnia, bo już 31 sierpnia wkroczyły z drugiej strony do Kijowa oddziały armii Denikina pod dowództwem gen. Bredowa, podobno byłego oficera niemieckiego. Na czele 3 korpusu wojska galicyjskiego stał gen. Krauss,** Niemiec, były pułkownik armii niemieckiej. **Gen. Krauss w porozumieniu z gen. Bredowem przeprowadził z góry ukartowany plan wyrzucenia z Kijowa wojsk z Ukrainy naddnieprzańskiej, to znaczy korpusu ukraińskiego, nie cofając się przed zdradą.** Po wkroczeniu do Kijowa znieważyły wojska Berdowa państwowe godła ukraińskie a na magistracie kijowskim wywieszono chorągiew rosyjską.

W sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Warszawa, 6 września (Tel. pryw.) Informacye, które pojawiły się w prasie w sprawie rozstrzygnięcia o przynależności Śląska cieszyńskiego, mianowicie jakoby komisya dla spraw polskich zaproponowała Radzie czterech przyznanie Polsce powiatu cieszyńskiego i bielskiego, a przedewszystkiem plebiscytu w powiecie frysztackim, okazały się nieścisłe.

Jak bowiem donosi dzisiejsza „Gazeta poranna“ na podstawie informacyi, otrzymanej z Lozanny, komisya uchwaliła jednomyślnie zaproponować Radzie czterech przyznanie Polsce zagłębia węglowego karwińskiego, t. zn. **powiatu frysztackiego bez plebiscytu, z wyjątkiem dwóch gmin.** Jednocześnie komisya zaproponowała **odcięcie na rzecz Czech z terytoryum polskiego południowo-zachodniej połaci powiatu cieszyńskiego z przełęcza jabłonkowską,** ażeby Czechom umożliwić swobodną komunikacyę ze Słowaczyzną. Ta uchwała komisyi sojuszniczej wyprowadziła Czechów z równowagi i wywołała znane demonstracye, które miały na celu poprzeć stanowisko Czechów w sprawie cieszyńskiego.

W ciągu najbliższych dni nastąpi ostateczna decyzya co do przynależności ks. Cieszyńskiego, a na podstawie nadchodzących informacyi, sądzić można, że rozstrzygnięcie to będzie dla Polski pomyślne.

Likwidacya stronnictwa Podolaków.

Lwów, 6 września. „Gaz. Wieczorna“ donosi:

Wobec zmienionych warunków politycznych, Podolacy przystąpili do likwidacyi swego stronnictwa, na czele którego stał ks. Czartoryski, a właściwym reżyserem był p. Tadeusz Cieński. Drukarnię „Polonię“, w której tłoczyła się „Gazeta Narodowa“, organ szlachty podolskiej, wraz z kamienicą, w której mieściła się, wystawiono na sprzedaż. O zakupno jej traktuje podobno wojskowość.

Wznowienie „Wperedu“.

Ze Lwowa donoszą:

Zawieszony w marcu b. r. dziennik ukraiński »Wpered«, ukazał się wczoraj pod dawną redakcyą. Witając się z czytelnikami, oświadcza redakcya, że »nietylko nie upadliśmy na duchu, lecz przeciwnie tak silnie wzmocnił się duch życia naszego, że niema już siły, któraby go zdławiła« i podkreśla, iż »trzymając się wiernie i silnie naszych idei przewodnich, idziemy dalej tym samym szlakiem, jakim szliśmy dotychczas«. W artykule »Na czasie« nawołuje redakcya do odnowienia działalności towarzystw oświatowych i czytelń po wsiach i miasteczkach i zakładania wszędzie komitetów obywatelskich.

O pertraktacyach Petlury w Warszawie wspomina redakcya czterowierszową notatką w kronice.

»Wpered« podaje wiadomość o aresztowaniach na Pokuciu i w Galicyi i wymienia między innymi także nazwisko dra Petruszewicza z Kołomyi. Aresztowanie to — pisze »Kuryer Lwowski« — pozostaje w łączności ze sprawą tragedyi obozu jeńców i internowanych w Kossaczowie, której ofiarą padło około 2000 ludzi. Komendantem tego obozu był oficer ukraiński Prymak, profesor gimnazyalny lub seminaryum nauczycielskiego, zaś dr Petruszewicz, jako szef sanitarny armi ukraińskiej, przebywający w Kołomyi, miał nad tym obozem nadzór. W jaki sposób zaś nadzór ten wykonywał, świadczy fakt blisko 2000 zgonów. Świadkowie opowiadają o wstrząsających scenach, jakie się odbywały w tym obozie.

O wymianę produktów rolnych między Danią i Polską.

Warszawa, 6 września. Tel. pryw. W najbliższym czasie przybędzie do Warszawy komisya duńska ziemian i rolników pod przewodnictwem łowczego dworu królewskiego. Testorpfa, prezesa półurzędowej organizacyi ziemian duńskich, która między innemi, otrzymanemi od rządu pełnomocnictwo, miała powierzoną sobie opiekę nad polskimi robotnikami sezonowymi w Danii. Zadaniem misyi duńskiej jest nawiązanie ścisłych stosunków z ziemianami i instytucyami rolnemi polskiemi w celu zorganizowania wymiany produktów rolnych i przemysłu rolniczego, oraz bydła i koni.

Paderewski w Paryżu.

Wiedeń, 6 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z St. Germain:

Prezydent ministrów Paderewski przybył do Paryża.

Sytuacya na Węgrzech.

Budapeszt, 6 września. (PAT). Węgierskie biuro korespondencyjne donosi pod datą 4 bm.: Prezydent ministrów Friedrich przyjął dziś deputacyę robotników chrześcijańsko-socyalnych i oświadczył, że na Węgrzech, z wyjątkiem państwowych fabryk maszyn, żadne przedsiębiorstwo nie pracuje. Wszystkie fabryki są w konkursie. Brak jest pieniędzy. Komunistyczny system rabunkowy zniszczył cały przemysł.

Węgrzy mobilizują się na nowo.

Wiedeń, 6 września (Telef. pryw.) Pisma wiedeńskie donoszą z Budapesztu:

Węgrzy zamknęli szczelnie granicę ku Austryi. W Węgrzech zachodnich odbywać się ma mobilizacya, gdyż rząd węgierski nie chce poddać się decyzyi Paryża w sprawie Węgier zachodnich.

Przedłużenie terminu.

Wiedeń, 6 września (PAT). Biuro koresp. donosi iskrowo z Lyonu:

Najwyższa Rada przedłużyła termin do odrzucenia traktatu pokojowego austryackiego o dwa dni, t. j. do dnia 9 września br.

Niemcy austryaccy wobec traktatu.

Wiedeń, 6 września (Telef. pryw.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie wszystkich większych stronnictw Zgromadzenia narodowego a w szczególności socyalistów, chrześcijańsko-społecznych i wszechniemców. Nie ulega wątpliwości, że w Zgromadzeniu narodowem znajdzie się większość dla podpisania traktatu pokojowego.

Zakończenie strajku.

Wiedeń, 6 września (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi, że strajk kolejarzy wczoraj ukończył się. Wszędzie pracę podjęto na nowo.

Lloyd George w Paryżu.

Wiedeń, 6 września (Telef. pryw.) »W. Allg. Ztg.« donosi z Paryża:

Lloyd George wyjedzie w następnym tygodniu do Paryża, by odbyć ważną konferencyę z Clemenceau. Przedmiotem tej konferencyi będą wszystkie sprawy, dotyczące Anglii i Francyi.

Kraków, 6 września (PAT). Radiotelegram z Lyonu.

»Temps« dowiaduje się, jakoby Lloyd George miał napewno przybyć następnego tygodnia do Paryża i będzie miał sposobność do konferowania z p. Clemenceau w szeregu kwestyj interesujących zarówno Wielką Brytanię jak i Francyę.

Kuratela angielska nad Estonią.

Warszawa, 6 września (Telef. pryw.) Wedle doniesień litewskiego biura informacyjnego Anglia obejmie protektorat nad Estonią. Nota rządu angielskiego w tej sprawie ma być doręczona rządowi estońskiemu w najbliższych dniach. Jak słychać, bawiąca w Rewalu mieszana misya angielska obejmie administracyę cywilną i wojskową.

Węgrzy pod kontrolą Anglii.

Wiedeń, 6 września (Telef. pryw.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Budapesztu:

Koła zbliżone do misyi angielskiej w Budapeszcie utrzymują, że **koalicya zamierza zaprowadzić na Węgrzech dyktaturę angielską** pod przewodnictwem szefa wojskowej misyi angielskiej generała Gordona.

Posterunki dyplomacyi angielskiej.

Wiedeń, 6 września. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu pod datą 4 bm. Dzienniki angielskie donoszą, że George Buchanan został zamianowany angielskim posłem we Włoszech. Następnie Cayong posłem w Jugosławii, a Horacy Rumbold posłem w Polsce. Dalej lord Acton posłem we Finlandyi, a Clark posłem w Czechosłowacyi.

Akcya około Kijowa.

Wiedeń, 6 września. (PAT). Ukraińskie biuro prasowe podaje z Kamieńca Podolskiego dnia 4 bm. Wojskom ukraińskim udało się oczyścić od bolszewików Kijów i posunąć się naprzód w ściganiu wojsk Czerwonej Armii, 50 wiorst poza Kijów na północ wzdłuż Dniepru. Także i na przestrzeni Nowogrodu zaatakowały wojska ukraińskie ze skutkiem bolszewików i zmusiły ich do odwrotu.

Zajęcie Kijowa przez Denikina.

»Kuryer Warszawski« z 4 bm. donosi, że **wojsko generała Denikina zajęło Kijów,** wyparłszy stamtąd zastępy atamana Petlury, którego zdradziły pułki siczowników galicyjskich. Denikin oświadczył, że nie uznaje Petlury, natomiast jest w porozumieniu z Petruszewiczem i »jego rządem« w Galicyi wschodniej.

Zawsze skłonni do pokoju.

Wiedeń, 6 września (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Hamburga:

Dziennik »Echo« ogłasza wywiad swego sprawozdawcy z rosyjskim ministrem dla spraw zagranicznych Cziczerinem, który oświadczył, że w teoryi przedstawić sobie można pokój między bolszewicką Rosyą a państwami kapitalistycznemi. Rosya dąży do pokoju, gdyż zależy jej przedewszystkiem na nawiązaniu stosunków handlowych z Europą zachodnią. Państwa burżuazyjne nie zechcą prawdopodobnie zawrzeć pokoju z rządem bolszewickim Rosyi, obawiając się propagandy bolszewickiej, pomimo ewentualnego przyrzeczenia Rosyi, że propagandy w innych państwach zaniecha. Na pytanie, jak długo wojna trwać będzie — odpowiedział Cziczerin — że zależy to od koalicyi i Japonii. Rosya jest gotowa w każdej chwili do zawarcia pokoju.

Klęski bolszewików na froncie rumuńskim.

Praga, 6 września. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Bukaresztu: Bolszewickie wojska ustąpiły na całym froncie ze swych pozycyi. Na linii demarkacyjnej panuje spokój. Wzięliśmy do niewoli dwa oddziały wywiadowcze. 150 czerwonych gwardzistów zbiegło na naszą stronę. Wedle doniesień szpiegów, **naczelne dowództwo armii bolszewickiej zamierza wycofać wojska z frontu rumuńskiego z powodu wewnętrznego przesilenia w bolszewickiej Rosyi.**

Nowy delegat Kołczaka.

Praga, 6 września (PAT). Tutejsza agencya rosyjska podaje doniesienie »Tempsa«, że Kołczak zamianował Sawinkowa piątym członkiem delegacyi rządu omskiego w Paryżu. Dotychczas delegatami tego rządu byli: Lwow, Sazonow, Maklakow i Czajkowski.

Traktat w Izbie francuskiej.

Poznań, 6 września (PAT). Radiotelegram z Paryża.

Izba francuska zajmowała się wczoraj w dalszym ciągu rozważaniem traktatu pokojowego. P. Bartou wypowiedział się w zupełności za ratyfikacyą traktatu pokojowego, który na ogół jest korzystny dla Francyi, jednakże nie zawiera dostatecznych gwarancyj, niezbędnych dla zupełnego obezwładnienia Niemiec. Z tego powodu nawoływa Bartou, by w ostatniej chwili zbadać jeszcze traktat dokładnie i mieć się na baczności. W czasie przemówienia swojego postawił Bartou pytanie, czy prawdziwą jest wiadomość, jakoby koalicya zgodziła się na propozycyę Niemiec co do rozpoczęcia rozbrojenia armii niemieckiej dopiero na wiosnę r. 1920. Poseł Franklin Bouillon, zabierając z kolei głos, wskazał na różne wadliwości traktatu, dowodząc, że ratyfikowanie go nie należy do Francyi, która złożyła maksimum ofiar, a nie została zrównoważoną co do korzyści z innemi państwami koalicyi. Mowca dowodził w dalszym ciągu, że chcąc zapewnić sobie byt spokojny, **Francya powinna zaanektować ziemię nadreńską.** Wywody posła Bouilon przyjęła Izba, nie wyłączając lewicy, entuzyastycznie. Mowę swoją zakończył Bouilon słowami: Francya krwią swoją uratowała świat cały, duch Francyi panować będzie w przyszości we wszystkich częściach świata i stanie się wybawcą świata całego.

Pomoc Francyi dla armii łotewskiej.

Praga, 6 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Rygi, że armia łotewska otrzyma w najbliższych dniach od Francyi 10.000 mundurów i większe ilości broni i amunicyi.

Komunizm w Jugosławii.

Praga, 6 września. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Osieka, że przed kilku dniami władze wykryły **spisek komunistyczny w Jugosławii,** na którego czele stali oficerowie jednego pułku strzelców. Aresztowano około 80 osób, głównie podoficerów byłej armii austro-węgierskiej. Okazało się, że spiskowcy przy pomocy madziarskich kolejarzy przewieźli do Jugosławii kilkanaście karabinów maszynowych i przeszło pół miliona koron na agitacyę.

Rząd włoski wobec Watykanu.

Wiedeń, 6 września (Telef. pryw.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Lugano:

»Stampa« donosi ze źródła autentycznego, że rząd włoski rozpoczął rokowania z Watykanem w sprawie stanowczego porozumienia.

Kongres litewski w Berlinie.

Wiedeń, 6 września (Telef. pryw.) »W. Allg. Ztg.« donosi z Berlina:

W Lucku odbywa się obecnie kongres Litwinów, którzy za Rosyi carskiej zbiegli z Litwy. Między innemi postanowił kongres domagać się zupełnej niezawisłości Litwy ze stolicą w Wilnie.

Min. Hempel w Cieszyńskiem.

M. Ostrawa, 6 września (PAT). Dn. 5 b. m. Dziś rano przybył tu czeski minister robót publicznych Hempel, a to celem nawiązania stosunków z robotnikami w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem, domagającymi się rzekomo przyłączenia Cieszyńskiego do Czech.

Nowy prezydent.

Wiedeń, 6 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z St. Germain:

Gen. Smuts jest upatrzony na następcę Bothy jako prezydent ministrów południowej Afryki.

Krętactwa Berlina.

Wiedeń, 6 września. (PAT). „Neues Wiener Journal“ donosi z Berlina: Rząd niemiecki wystosował przez swego przedstawiciela w Wersalu do prezydenta Clemenceau notę, w której powiada: Rząd niemiecki oświadcza, że przepis artykułu 61 konstytucyi tak długo pozostaje bez znaczenia, jak długo związek narodów w myśl artykułu 80 traktatu pokojowego nie zgodzi się na zmianę prawno-państwową stosunków w Austryi. Jakkolwiek sprawa ta wyjaśnieniem powyższem została załatwiona w myśl życzeń rządów koalicyjnych, uważa się rząd niemiecki za zniewolony do następujących zasadniczych uwag. Rząd niemiecki zdaniem swojem, nie dał żadnego powodu, aby żądanie usunięcia domniemanych sprzeczności konstytucyi niemieckiej było postawione w tak ostrej formie, jak się to stało w nocie. Dalej zaznacza nota niemiecka, że traktat pokojowy dotychczas nie jest ratyfikowany, a nadto, że **artykuł 429 traktatu pokojowego przewiduje wprawdzie przedłużenie okupacyi, atoli nie przewiduje rozszerzenia lokalnej okupacyi.** Nota się kończy uwagą: Rząd niemiecki wobec tego musi widzieć w zagrożeniu tego rodzaju środkami tylko ubolewania godny akt gwałtu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Emil Goldfinger
przeżywszy lat 42
po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył swój żywot dnia 4 września br.

O tem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w nieutulonym żalu pozostała
RODZINA.

Potrzebna

panienka miejscowa do magazynu rękawiczniczego pod firmą F. Lubański, ul. św. Anny 2. 9299 1 2

Z przedwojennych materyałów ubranie frakowe, angielzowe, żakietowe, płaszcz zimowy i rozmaita garderoba męska (wysoki wzrost) i damska do sprzedania. ul. Lubelska 2, I p., Krowodrza. 9306 1 3

Handlowiec z działu kolonialno-delikatesowego, rutynowany ekspedyent, obznajomiony z działem bufetowym, ze wzorowemi świadectwami, wolny od wojska, poszukuje posady od 15 b. m. — Zgłoszenia pod „G. T. J. 28" przyjmuje Adm. „N. Ref." 9302 1 3

Wanted room

for a single gentleman with or without breakfast. Apply „Nowa Reforma" for Henry. 9307

Kamienicę

2-piętrową z komfortem, przy plantach, w pobliżu Uniwersytetu Jagiel. sprzeda biuro Wł. Tokarskiego w Zakopanem. 9308 1 2

Kupię

lekki wózek resorowy, 2 kose końskie, sanki, uprząż wyjazdową (chomąta) dwukonną, derkę na nogi. Zgłoszenia: A. Czubkowa, Kraków, ul. Kochanowskiego 18, (parter, w ogrodzie). 9310

Komiwojażer

pierwszorzędnej firmy przyjmie jeszcze zastępstwa wszelkich działów. Zgłoszenia pod **„Zastępca"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9311 1 2

Mam do sprzedania

handel papieru wraz z trafiką w śródmieściu. Zgłoszenia listowne pod **„Sposobność"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9312 1 2

Dam 1500 K

za wyszukanie lub odstąpienie jednego lub dwóch pokoi wraz z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa zaraz lub od 1 października. Poszukuję pośrednika mieszkań. Zgłoszenia przyjmuje się w sklepie **ul. Floryańska 21.** 9313 1 3

Do sprzedania

garnitur mebli, portyery wel., bluzy, pantofle lakier. buciki męskie Nr 41, płaszcz wel. ang. popielaty, zegarek złoty damski, branzoleta, suknia różowa z Crepe de Chine i w. in. Ul. Karmelicka 28, II p., front, strona prawa. 9295

KUPIĘ

kamienicę z komfortem, wolnem mieszkaniem 2—3 pokoi z przynależnościami, w I—V dzielnicy. — Zgłoszenia pod **„Kamienica"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9297 1 3

Kupię

aparat fotograficzny 9×12. Zgłoszenia pod **„W. K."** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9318 1 2

Młody człowiek

(żyd) z kilkuletnią praktyką rolną poszukuje posady pomocnika zarządcy dworu. — Zgłoszenia pod **S. S. 958** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 9298

Sklep korzenny

do sprzedania. Kraków, ul. Senatorska 17. 9301 1 3

Mieszkanie

z 4-ch pokoi, kuchni, przedpokoju i werandy (całość jako willa parterowa z ogrodem blisko morgowym) zamienię na dwa pokoje i kuchnię z elektr. oświetleniem i łazienką, najchętniej na Salwatorze. Zgłoszenia pod **M. B. 500** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9314 1 3

Zamienię

mieszkanie, składające się z 3 słonecznych pokoi z komfortem, na I piętrze, na 4—5 pokoi z komfortem w śródmieściu. Ewentualnie nadto osobno wynagrodzę. Zgłoszenia pod **M. H. 4.** przyjmuje Adm. „N. Reformy" 9304

Porucznik

kawaler, poszukuje eleg. umebl. 2 lub 1 pokoju z łazienką. Wynagrodzenie może być też w prowiantach. Zgłoszenia pod **„W. K."** przyjmuje Adm. „N. Ref." 9317 1 2

Do pakowania

dostarczam drewnianej wełny w każdej ilości (cienkiej i grubszej).

Ignacy Stoeger

Kraków, ul. Brzozowa 13.

9321 1 2

Auta osobowe

do wynajęcia. Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 82 oraz w salonie mód **„Nina"** ul. Karmelicka 9.

9320 1 2

WOLNA WSZECHNICA POLSKA.

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy: Colegium Physicum. Grupy specyalne: fizyczno-chemiczna, geologiczno-geograficzna, biologiczna i antropologiczno-etnograficzna.

Wydział Humanistyczny: Sekcye: języka polskiego, literatury polskiej, historyczna i filozoficzna. Kolegium humanistyczne (2-gi kurs) oraz wolne wykłady specyalne.

Wydział Nauk Politycznych i Społecznych oraz **Kursy administracyjne** dla urzędników i urzędniczek państwowych i komunalnych.

Wydział Pedagogiczny—Instytut Pedagogiczny, jako wyższa szkoła zawodowa w zakresie edukacyi.

Wyższa Szkoła Ogrodnicza: z praktyką w ogrodzie własnym.

Kursy dla techników, mechaników i elektrotechników, Kursy dla inżynierów kolejowych oraz **Kursy dla techników komunikacyi lądowych i wodnych.**

Wyższe Kursy Leśne — (tylko 2-gi i 3-ci kurs).

Szkołę Dziennikarską. Przedmioty zawodowe i pomocnicze.

Studyum Psychologiczne z ćwiczeniami praktycznemi z psychologii.

Rozpoczęcie wykładów na Kursach Administracyjnych 9 września, wszystkich innych 1-go października. Programy (po 2 marki, z przesyłką 2·50 lub koron 5), informacye i zapisy w kancelaryi **Wolnej Wszechnicy Polskiej** przy ulicy Śniadeckich 8, **w Warszawie.** 9193 1 2

OKOŁO **MILION** KORON

w markach wypłaci najpopularniejsza w Polsce

LOTERYA KLASOWA R. G. O.

(RADA GŁÓWNA OPIEKUŃCZA)

posiadaczowi losu, na który padnie największa wygrana.

Dalsze wygrane 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 50.000 marek i wiele mniejszych.

Ciągnienie II. klasy dnia 12 i 13 września 1919 r.

Cena losów dla tych, którzy w I. klasie losu nie nabyli: ósemka 20 K, ćwiartka 40 K, połówka 80 K, cały los 160 K.

Pieniądze najlepiej przesłać przekazem. Zlecenia wykonuje odwrotnie

i prośby o KOLEKTURY przyjmuje 8813 5 6

GENERALNA REPREZENTACYA NA GALICYĘ i ŚLĄSK

WITOLD WILKOSZEWSKI

KRAKÓW, ULICA ŚW. ANNY L. 9.

Spólnika

z kapitałem 600—800.000 K poszukuje się do bardzo dobrego interesu. Zgłoszenia listowne: Kefer, Groble 7, I piętro, oficyna. 9324

Roger de Brugière

powrócił

i udziela lekcyj języka francuskiego. Ul. Loretańska 4, II p. 9298 1 4

Okazyjnie do sprzedania

duży, piękny garnitur mebli salonowych z dwoma salonkami i duży dywan, mało używane. Wiadomość: w zakładzie tapicersko-dekoracyjnym A. Rybińskiego, Kraków, ul. Sławkowska 21, I p. 9320 1 4

Poszukuje się panny

obeznanej z pracami biurowemi i buchalteryą, najchętniej z działu drzewnego. Zgłoszenia pod **„Fabryka"** do biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka 13. 9328 1 3

Udzielam lekcyj

języka niemieckiego. Zgłoszenia pod „Pilność" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9329

Portret olejny

zrobi znany artysta lub da obraz wartości 2000 K za wyszukanie 2—1 pokoju z kuchnią. Zgłoszenia dla **K. K.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9331

Pies buldog

2-letni, czujny, do sprzedania — tamże gramofon z płytami. Pyszyńska, ul. Rajska 8, restauracya. 9326 1 3

Mieszkania

poszukuję za wysokiem wynagrodzeniem z 4 pokoi z komfortem, próżnego albo też umeblowanego, w bliskości gimnazyum Sobieskiego, każdego czasu. Zgłoszenia pod **„Mieszkanie"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 9327 1 3

Wdowa w średnim wieku, z 11-letnią córką, przyjmie od 1 października obowiązki kucharki lub gospodyni za dopłatą 50 K gdziekolwiek, byle tylko w miejscu była szkoła blisko. Zgłoszenia Kraków, ul. Starowiślna 32, suteryny, dozorczyni domu. 9332

Nadogrodnik

z zagranicznem wykształceniem, lat 50, żonaty, teoretycznie i praktycznie uzdolniony we wszystkich gałęziach sztuki i nauki ogrodnictwa, specyalista w zakładaniu nowych ogrodów, zdolny handlowiec, poszukuje odpowiedniej posady. Szelc — Miilan, Kraków, XIV, ul. Czarnowiejska 43, I p. 9335

Udzielam lekcyi

gry na wiolonczeli i na skrzypcach. Warunki przystępne. Mogę na życzenie dochodzić do domu. Zgłoszenia: ul. Lubomirskiego 39, parter, na lewo I-sze drzwi. 9223

Młody

inteligentny mężczyzna nawiąże korespondencyę z niewiastą materyalnie i duchowo niezależną do lat 35, celem wymiany myśli. Bliższa znajomość niewyłączona. Zgłoszenia pod **„Energia"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 9309

Mam lokal duży

w Rynku Głównym na I. p., dam kapitał i pracę, przystępując do odpowiedniego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod: **„A. K. 100"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9299 1 2

Wag decymalnych, wozowych i wagonowych

dostarcza **M. Kanarek** Sp. z ogr. por.

Kraków, ul. Szewska 9. 9048 3 5

Przedsiębiorstwo naftowe

poszukuje

urzędnika kancelaryjnego

któremu oprócz załatwiania korespondencyi polskiej powierzyć można także inne agendy, wymagające sumiennej pracy. Reflektuje się tylko na **siłę poważną i zaufania godną.** Zgłoszenia z odpisami świadectw pod **„Nafta — natychmiast"** do Administracyi „Nowej Reformy". Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 9275 1 3

STENOTYPISTKI

KORESPONDENTKI

poszukuje

AUSTRO-DAIMLER Akc. Tow. Motorowe

Główne biuro sprzedaży

Kraków, św. Gertrudy 2.

9286 1 6

L. 371. 8322 2 3

Konkurs.

Celem obsadzenia 2-ch posad lekarzy okręgowych, a to:

1) w Turce nad Stryjem i
2) w Łomnie

rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady w Turce przywiązana jest płaca 1.400 K rocznie, zaś do posady w Łomnie płaca 1.000 K rocznie.

Prócz płac tych, do każdej z tych posad przywiązane są następujące pobory stałe roczne:

a) Ryczałt na objazdy 800 K;
b) 5% dodatek wojenny do ryczałtu 400 K;
c) dodatek wojenny do płacy 1.200 K.

Wymienione posady nadane będą na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po upływie jednego roku, jeżeli mianowany prowizorycznie lekarz odpowie wszelkim wymaganiom służby.

Osoby, ubiegające się o tę posadę, winny wykazać się dyplomem lekarskim i metryką urodzenia, że nie przekroczyły 40 roku życia.

Podanie, zaopatrzone w powyższe dokumenty, należy wnieść do Wydziału powiatowego w Turce n/Str. w terminie **do 20 września 1919 r.**

Turka, dnia 18 sierpnia 1919 r.

Z Wydziału powiatowego:

p. o. sekretarza: **L. Dębicki.** Prezes: **St. Wołkowicki.**

Szkoła prywatna koedukacyjna

im. Maryi Ramultowej

w zakresie 5-ciu pierwszych klas nowo powstającej polskiej szkoły powszechnej. W nauce, obejmującej prócz innych przedmiotów szkolnych slöjd i ogrodnictwo, stosuje się metody nowoczesnej pedagogii. W najwyższej klasie nauka języka francuskiego. Przyjmuje się także dzieci w wieku przedszkolnym. Przy szkole obszerny ogród. Nauka rozpocznie się 10 go września. Wpisy: **ul. Biskupia 7,** w godz. od 11—12 i od 4—5 od dnia 26 b. m. 8743 3 3

Inżyniera dla budowy maszyn

poszukuje

Austro-Daimler akc. Tow. motorowe

Główne biuro sprzedaży: 9287 1 3

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 2

KURSA PRAWNICZE

„IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS"

rozpoczynają nowe **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych.

Kursa zbiorowe prowadzone przez najwybitniejsze siły. — Słuchacze otrzymują cały materyał, dostosowany do ostatnich zmian — Zgłoszenia natychmiast pożądane. — Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany 8098 18 0

system pisemny.

Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach,

Wyrób-Krajowy

jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów

Główny skład **„SOLALI"** Żywiec.

9317 23 0

Ogłoszenie.

Podwyższenie ceny prądu elektrycznego

W myśl uchwały Komisyi gazowo-elektrycznej z dnia 30 sierpnia 1919 r. podwyższa się cenę prądu:

dla światła z 2 K 10 h na 2 K 30 h za 1 kwg;
dla siły z 1 K na 1 K 20 h za 1 kwg. 9263

Podwyżka obowiązuje od odczytów za sierpień, czyli że rachunki za wrzesień obliczone będą po podwyższonej cenie.

Kraków, dnia 30 sierpnia 1919 r.

Dyrekcya elektrowni miejskiej w Krakowie.

Wielka instytucya finansowa

poszukuje rutynowanych

urzędników do buchalteryi i korespondencyi.

Podania z odpisami świadectw, z podaniem referencyj, warunków i terminu wstąpienia, należy wysłać do Admin. »N. Reformy« pod: **Bank A. B. 20.** 8849 7 15

Główny Urząd zaopatrywania armii potrzebuje:

100 drabinek strażackich rozsuwanych.
400 „ „ hakówek. 8909 4 3
1000 „ „ przystawnych.
800 beczek strażackich drewnianych ręcznych.
200 „ „ „ do zaprzęgu.

Oferty z podaniem ceny, terminu dostawy, wymiarów i ze szczegółowym opisem wyżej wymienionych przedmiotów, uprasza się nadsyłać do 1-go września do **Głównego Urzędu zaopatrywania armii, Warszawa, ul. Przejazd 10.**

Rymarz-tapicer

żonaty, z długoletnią praktyką, obejmie na ordynaryę posadę we dworze. Świadectwa na żądanie. Zgłoszenia z podaniem warunków: Wacław Jędrzejowski, Tarnów, ul. Kościuszki 774. 9238 2 6

Koncypient adwokacki

z prawem substytucyi, dłuższą praktyką lwowską i prowincyonalną, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej. — Wiadomość u Dra Arzta w Lubaczowie. 8251 4 3

Do dwojga osób

na wyjazd do miasta, dwie godziny od Krakowa, poszukuje się kucharki, która umie samodzielnie gotować, i pokojowej, silnej, zdrowej, do obsługi chorej, starszej pani. Wynagrodzenie obok utrzymania 80—100 koron miesięcznie. Wiadomość z grzeczności u p. Kopffowej, Kraków, ulica Garbarska 13, parter. 9014 2 2

Nowo otwarta

pracownia krawiecka kostyumów angielskich, francuskich i płaszczy oraz sukien spacerowych i balowych

JANA STANO

ul. Smoleńska 17, I p.

9318 3 10

5 K za lekcyę

języka angielskiego, francuskiego lub włoskiego. Wiadomość **K. D.** ul. Morsztynowska 4, III p. 9206

2.000 koron

dam za wskazanie 3—4 pokoi z kuchnią i łazienką, w śródmieściu. Zgłoszenia pod **Sas** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8994 3 2

Aspirant farmacyi

II roku, Polak, z maturą, z egzam. tyrocynalnym, poszukuje posady w droguery i w Małopolsce. Zgłoszenia z warunkami: Wład. Kwiciński, Tarnobrzeg dla **I. P.** 9089 2 2

1—2000 kor.

dam za wyszukanie 2—3 pokoi z kuchnią zaraz lub później, ewent. umeblowanych lub z wyłączeniem mebli. 9283 Zgłoszenia pod **A. K.** przyjmuje Adm. „N. Reformy".

Technik

z przemysłu drzewnego i budowlanego, Polak, absolwent wyższej szkoły przemysłowej, posiadający długoletnią praktykę w obróbce drzewa, poszukuje posady, jako samodzielny kierownik tartaku lub większych warsztatów. Zgłoszenia pod **„Sumienny 84"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9140 2 3

Hurtownia

Chrześcijańskiej Spółki handlowej

w Krakowie, ul. Jagiellońska 1 9.

stowarz. zarejestr. z ogranicz. por.

poleca P. T. kupcom oraz składnicom Kółek rolniczych wszelkie towary kolonialne, wina węgierskie stołowe i tokajskie po cenach nader przystępnych. — Zamówienia z prowincyi po nadesłaniu zadatku wysyła za pobraniem. 8756 6 9

Do sprzedania

serwantka, lustro mahoniowe z konsolą, biurko mahoniowo inkrustowane, biurko staroświeckie, 2 stoły tureckie inkrustowane, stół czarny dębowy i 6 krzeseł.

Sławkowska 30, I p.

(nad kawiarnią). Oglądać można od godz. 11—1 i 3—5. 9025 2 6

Ważne dla Pań!

Fryzyer w hotelu Francuskim farbuje włosy w każdym odcieniu, źle ufarbowane doprowadza do właściwego koloru, czesze według ostatniej mody. Manicure i sprzedaż rzeczy toaletowych.

9094 2 3 **B. Rutkowski.**

2,000 kor.

damy za wyszukanie mieszkania, składającego się z 2 lub więcej pokoi z kuchnią i przedpokojem. Zgłoszenia do biura „Universum", Kraków, ul. św. Marka 27. 9030 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 8538 12 20

Komplety

II-ej i IV-ej klasy gimnazyum realnego, ulica Biskupia 1. 7. — Wpisy w godz. 11—12 i 4—5 od dnia 26-go b. m. 8744 3 3

Automobil ciężarowy; 48 HP., 5-tonowy, 4-cylindrowy, nowy, z pn.
Automobil osobowy; 15/38 HP., 4-cylindrowy, 4—6-s edzeniowy, nowy, z pn.
Omnibus automobilowy, (karoserya zamknięta) 19 miejsc siedzących, 4 miejsca stojąco.
Auto rekwizytowe z sikawką dla straży pożarnych, 45 HP.
Sikawki 4-kołowe parowe i ręczne.
Dezynfektory parowe (przewoźne) dwukołowe.
Motory (stałe) parowe od 2 do 6 HP., benzynowe od 2 do 14 HP, gazowe i ropne.
Węże gumowe (spiralne) i parciane. 7947 11 12
Narzędzia, **piły** gatrowe, **piłki** do rznięcia metali, **toczki** (tarcze) szmirglowe, stożkowe i płaskie, uszczelnienia do maszyn, smarownice, **pasy** konopne, oraz wszelkie artykuły techniczne, poleca ze składu:

Biuro techniczne

Bolesława de Bakike

w Krakowie, Siemiradzkiego 35.

Korespondent

władający językiem polskim, niemieckim i francuskim w słowie i piśmie, potrzebny jest do poważnego chrześcijańskiego domu handlowego w Lublinie. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności i żądanych warunków uprasza się przesyłać: **Skrzynka pocztowa Nr 43, Lublin.** 9067 2 3

Drogueryę

kupię lub przystąpię do spółki. — „Droguerya" poste rest. Nowe Miasto a/d Przemyśl. 9218 2 6

Okazyjne

resztki materyi jedwabiu, klotu, zefiru płótna i haftów. Kraków, ul. Brzozowa 4, I piętro. 9219 2 2

On cherche

jeune française pour fillettes agées 13—15 ans. L'adresser ingénieur Król, Wiślna 2. 9229 2 2

Zdolny, energiczny rządca

dóbr i lasów, pierwszorzędna siła, Poznańczyk, w średnim wieku, żonaty, przyjmie posadę do 1 listopada r. b. Zgłoszenia: Matuszkiewicz, Jazowsko ad Stary Sącz 9064 4 5

Zamienię

3 pokoje i kuchnię ze światłem elektrycznem i gazem w dzielnicy IV-tej, na 2, ewentualnie 4 pokoje i kuchnię z komfortem za dopłatą. Może być mieszkanie także w Podgórzu, blisko tramwaju. Zgłoszenia listowne pod **„Z. S."** przyjmuje Adm „Nowej Reformy". 9235 2 1

Osoba inteligentna

potrzebna jest do zarządu domem i zajęcia się chłopczykiem 6-letnim. Zgłoszenia: **Stoeger Eugeniusz,** aptekarz w Strzyżowie n/W. 9028 3 4

Do sprzedania

okazyjnie pianino krzyżowe, nowej przedwojennej konstrukcyi, o bardzo pięknym tonie, umywalnia z rzadkiego czarnego marmuru, elegancka; 3 piękne perskie dywany oraz zegar ścienny bijący. Wiadomość w pracowni kuśnierskiej, ul. Floryańska 32, oficyny, od 11—1 i od 3—4. 9031 3 3

Pokoju kawalerskiego

umeblowanego poszukuję najchętniej w pobliżu koszar, przy ul. Zwierzynieckiej. Pomoc w prowiantach. Pośrednictwo wynagrodzę — Zgłoszenia pod **„Oficer Nr 146"** do biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9. 9277 2 2

Parcela do sprzedania

przy ulicy Lwowskiej l. 35. Wiadomość: Podgórze, ul. św. Kingi l. 11, parter. 9255 2 3

Zakład fryzyerski

bez konkurencyi, od lat 12 istniejący, z urządzeniem dla jednego pracownika, lub bez urządzenia, z firmą lub bez firmy, od 1-go września lub wcześniej jest do sprzedania. Wiadomość: Anna Morawska, zakład fryzyerski. Czarny Dunajec. 8798 3 3

Mieszkanie

w VI dzielnicy, blisko śródmieścia składające się z 9 pokoi podzielnych, odpowiednie na biura, jest do wynajęcia. Wiadomość: w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 9107 2 3

Lokomotywę

o rozpiętości 600 m/m, wadze 6—8 ton zakupimy lub najmiemy na tych miast. — Zgłoszenia pod adresem **„P. Z. p. I."** do Biura „Ruch" w Krakowie, ul. Szczepańska 1.

9072 2 6

Mundant

(akademik) znajdzie zajęcie w kancelaryi adwokackiej w godzinach przedpołudniowych, ewent. mundantka, pisząca na maszynie, przez cały dzień. Zgłoszenia pod „Kancelarya adwokacka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9259 2 4

Wymiatam piece

od kuchennego 4 kor., od pokojowego 7 kor.; reperacye także na zamówienia wykonuję w każdej porze. Kartka korespondencyjna wystarczy. Piotr Nanko, Kraków, Skawińska 13 9269 2 3

Apteka w Strzyżowie

przyjmie od 1 listopada lub wcześniej **magistra(trę) lub asystenta(tkę).** 9274 2 4

Gumy automobilowe

920×120 do sprzedania.

FR. LENERT

Kraków, ul. Sławkowska l. 6

9279 2 3

Wyprzedaję

obrazy oryginały Matejki, Malczewskiego, Wyczółkowskiego. Kossaka Fałata, Ruszczyca, Żmurki, Filipkiewicza, Unierzyskiego, Ajdukiewicza, Siemiradzkiego, Pochwalskiego, Gierymskiego, Stanisławskiego, Szyndlera, Gałka, Olesińskiego, Wyspiańskiego, Konopackiego. Brzozowskiego, Mehoffera, Jabłońskiego, Szynalewskiego, Alchimowicza. Kotsisa, Grottgera, Grotta oraz komplet sypialni (jesion z jaworem) jadalnię (ciemna, dąb), dywany perskie, aparat do powiększania, stolik wschodni, pianino Petrof, wazony, ciemnica fotograficzna (duża do rozbierania). Oglądać można co dzień od godziny 9-tej do 1-szej przed południem i od 2½ do 6-tej wieczór. Ulica Pijarska 9, I piętro na lewo. 9209 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.